Nr. 149 Środa, 2 lipca 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Alarmy wojenne bolszewików.

Jeszcze nie przebrzmiały echa wrzasków sowieckich z przed dwóch i pół miesiąca, wrzasków, do których się ...k walnie, tak znakomicie „rewelacjami" swojemi przyczynił duchowy wódz Narodowej Demokracji, p. Roman Dmowski, aliści znowu rozległ się z Moskwy krzyk, że Polska mobilizuje swoje siły i gotuje się do wojny z Z. S. S. R.

Cel tych alarmów nie jest dziś dla nikogo zagadką. Za często się powtarzają, by na kimkolwiek robiły wrażenie. Jest przecież rzeczą powszechnie wiadomą, że ilekroć na froncie wewnętrznym Związku sowieckiego potrzebna jest dywersja, mogąca odwrócić uwagę mas od tego, co je naprawdę boli i nęka, ilekroć w łonie partji komunistycznej zaczynają się kwasy i opozycja podnosi głowę, tylekroć w Moskwie uderza się w dzwon na trwogę i straszy ogół sowiecki „knowaniami" polskiemi. Ongiś były to knowania Polski „pańskiej", Polski „szlacheckiej", któremi go niepokojono, dziś, dla odmiany, — bo i czasy się zmieniły i zmieniła się terminologja polityczna — niepokoi się go knowaniami Polski „faszystowskiej", przygotowującej krucjatę i rozgrom Republiki Rad.

Tło i źródło najnowszych alarmów moskiewskich jest tym razem to samo. W Moskwie odbywa się właśnie VI Kongres partji komunistycznej i Stalinowi i jego adherentom zależy na tem, by pokazać światu, przedewszystkiem zaś sowieckiej ludności, że partja komunistyczna to niewzruszalny blok granitowy, na którym niema ani jednej rysy. Tymczasem w łonie tego „bloku granitowego" wre i kipi jak w kotle. Zwłaszcza na prawicy jest niespokojnie i gwarno i niejeden z pewnością atak padnie z tej strony pod adresem dzisiejszego władcy Z. S. S. R. Zjazd komunistyczny, który się niedawno odbył w Mińsku, był złowrogą w tym względzie zapowiedzią. Powodzenie i zsolidaryzowanie złączonych ze sobą odłamów partyjnych stało się więc dla Stalina w przededniu zwołania Kongresu nakazem instynktu samozachowania. Trzeba było tylko wynaleźć hasło, mogące ewentualnie zdyscyplinować szeregi. I hasło to znalazło się: „faszystowska" Polska przygotowuje wojnę z Sowietami, tylko jednością i zgodą możemy jej stawić czoło.

Tezę o „niebezpieczeństwie polskiem" trzeba było jednak jakoś skonstruować, jakoś ją umotywować i poprzeć „faktami". Posypały się więc i „fakty" jak z rogu obfitości. Opierając się na „rewelacjach" moskalofilskiego pisemka lwowskiego oraz na nieprzytomnych atakach na Rząd naszej opozycji prawicowej, jęła prasa sowiecka „oświetlać" rzekomy układ Rządu naszego z UNDO i dowodzić, że to „wybitni faszyści polscy" przygotowują oderwanie Ukrainy od Związku sowieckiego.

Szereg wydarzeń na arenie międzynarodowej szczególnie teraz sprzyja, zdaniem prasy sowieckiej, realizacji tych planów. Takiem korzystnem wydarzeniem dla „faszyzmu polskiego" z punktu widzenia przygotowań czynionych dla okupacji Ukrainy przez Polskę jest intronizacja króla Karola w Rumunji, który zaraz po objęciu tronu zabrał się z pomocą instruktorów francuskich do reorganizacji armji rumuńskiej. Dodajmy do tego wydarzenia, pisze „Prawda" moskiewska, postępujące w państwach bałtyckich zbliżenie wojskowe oraz sięganie po władzę faszystów finlandzkich, a będziemy mieli obraz niebezpieczeństw grożących rozmiłowanemu w pokoju i pracy pokojowej Związkowi sowieckiemu.

Zbyteczną jest rzeczą rozwodzić się tutaj nad niedorzecznością insynuacyj sowieckich. Ale niema przecież takiego absurdu, niema takiej niedorzeczności, z którejby bolszewicy nie potrafili uczynić dla siebie agitacyjnej bramy wypadowej. Cóż z tego, że nikt w Europie nie ma co do naszych intencyj pokojowych najmniejszej wątpliwości, kiedy teza o „knowaniach polskich" jest w tej chwili tak potrzebna Sowietom? Cóż z tego, że zarówno Rząd nasz jak i społeczeństwo wszystką swą energjęześrodkowują dookoła wzmożenia i skonsolidowania naszego organizmu państwowego, do czego przedewszystkiem potrzebna jest atmosfera długotrwałego pokoju, kiedy wszystkie te w oczy bijące fakty nie kwadrują jakoś z polityką Sowietów?

Pocieszmy się jednak: nie pierwszy to i nie ostatni alarm sowiecki, nie pierwsza to i nie ostatnia strzała, skierowana w pierś naszą przez wojujący komunizm. Smutne jest tylko to, że te zatrute strzały sowieckie w większości swojej pochodzą z kołczana naszej kochanej opozycji.

Z ostatniej chwili.

Ważna narada polityczna

odbyła się w dniu dzisiejszym w Druskienikach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca. Wczoraj wieczorem Prezes Rady Ministrów, Sławek wyjechał do Druskienik, celem złożenia Marszałkowi Piłsudskiemu sprawozdania o przebiegu ostatnich zajść na terenie politycznym. Premjer przybył do Druskienik dziś rano i natychmiast udał się do Marszałka Piłsudskiego.

Równocześnie wyjechał z Wilna do Druskienik samochodem P. Prezydent Rzeczypospolitej. Dziś w południe odbyła się w Druskienikach narada P. Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i Premjera Sławka, której tematem miały być konsekwencje polityczne krakowskiego kongresu Centrolewu. Jak zapewniają w kołach politycznych, niebawem mają nastąpić ważne posunięcia Rządu. Drugą sprawą, która ma być poruszona w Druskienikach, jest stosunek Rządu do Sejmu śląskiego.

Odroczenie sesji Sejmu śląskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca. Donoszą z Katowic, iż Wojewoda śląski, Grażyński, wręczył marszałkowi Sejmu śląskiego dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej, odraczający sesję Sejmu śląskiego.

Wyniki ciągnienia dolarówki.

Warszawa, 1 lipca. W czasie dzisiejszego ciągnienia dolarówki, wylosowane następujące Nry:

8 tys. dolarów — Nr. 66810.
3 tys. dolarów — Nr. 419116.
1 tys. dolarów — Nr. 045878, 832324, 041480, 338857.
dolarów — Nr. 323768, 277732, 854809, 535900, 363706, 935359, 064855, 132878, 992199, 998559.

Ekscesarz Wilhelm oświadcza gotowość powrotu do Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca. Z Nowego Jorku donoszą: Historyk amerykański Bigelow powrócił tu z Dorn, gdzie składał wizytę b. cesarzowi Wilhelmowi. Bigelow stwierdza, że b. cesarz pragnie zebrania się międzynarodowego trybunału wojennego, któryby zadecydował, kto jest odpowiedzialny za rozpętanie wojny światowej. Po przestudjowaniu w ciągu trzech ... archiwów cesarskich, Bigelow doszedł do przekonania, że za wybuch konfliktu odpowiedzialna jest przedewszystkiem Rosja a następnie Anglja. B. cesarz oznajmił historykowi, że gdyby naród niemiecki wezwał go do powrotu, to mimo swego podeszłego wieku byłby skłonny do objęcia z powrotem tronu, gdyż uważałby to za swój obowiązek.

Wczesny początek żniw.

Warszawa, 1 lipca. (PAT). Dzienniki podkreślają nader rzadki fakt rozpoczęcia w tym roku żniw w niektórych okolicach kraju już w dniu 28 czerwca br., gdy zazwyczaj początek ich przypada na pierwsze dni lipca. Żniwa rozpoczęto nietylko na piaszczystych gruntach podwarszawskich, lecz również na względnie mokrych ziemiach w powiecie puławskim. Przyśpieszenie żniw spowodowane zostało posuchą.

Wykrycie spisku komunistycznego na Węgrzech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 lipca. Z Budapesztu donoszą: Z miejscowości Szelnok donoszą, że policja odkryła sprzysiężenie komunistyczne. Dotychczas aresztowano 18 komunistów. Przywódca komunistów, Oroszki, popełnił na widok nadchodzącej policji samobójstwo. Aresztowani przyznali się, że działali w myśl instrukcyj moskiewskich, które otrzymali za pośrednictwem 2 emigrantów rosyjskich z Wiednia. Obu emigrantów aresztowano w chwili, gdy zamierzali uciec.

Konferencja w sprawie konkordatu.

Warszawa, 30 czerwca. (PAT.). Dziś przedpołudniem pod przewodnictwem Premiera Sławka, odbyła się konferencja w sprawie konkordatu. W konferencji tej wzięli udział członkowie komisji papieskiej, ks. biskupi: Szelążek, Przeździecki i Łukomski, Minister W. R. i O. P. Czerwiński, Wiceminister ks. Żongołłowicz oraz dyrektor departamentu Potocki.

Rocznica plebiscytu na Mazurach.

Warszawa, 1 lipca. (PAT). W niedzielę 13 bm. odbędzie się w Działdowie w związku z 10-leciem plebiscytu przeprowadzonego w dniu 11 lipca 1920 na Warmji, Mazowszu pruskiem i Ziemi malborskiej, zjazd uchodźców z Prus wschodnich, b. pracowników polskich komitetów plebiscytowych, oraz delegatów organizacyj kulturalnych podtrzymujących łączność z Polakami z za kordonu. Informacji udzieła sekretarjat generalny zjazdu Toruń, ul. Koszarowa 7.

Godziny urzędowania w okresie letnim.

Warszawa, 1 lipca. (PAT). Jak podają dzienniki, rozesłano wczoraj uchwałę ostatniego posiedzenia Rady Ministrów w sprawie godzin urzędowania w okresie letnim. Okólnik ustala, że praca w urzędach z dniem 1 lipca kończyć się będzie zasadniczo nie o godzinie 3, lecz o 2.30, w sobotę zaś zamiast o godzinie 1.30, o godz. 1 popołudniu.

Wizyta marynarki duńskiej.

Warszawa, 30 czerwca. (PAT). Dnia 3 lipca br. przybywa do Gdyni wojenna eskadra duńska, rewizytująca marynarkę polską, która w ubiegłym tygodniu bawiła w Danji. Przybywa mianowicie krążownik Hejndal, pod dowództwem kapitana Wolfhagena oraz 5 łodzi podwodnych pod dowództwem kapitana Wernera. Zarazem przybywa komandor Pontoppidan, szef gabinetu ministra marynarki, kawaler orderu Polonia Restituta, wybitna osobistość w świecie marynarki duńskiej.

Liberali angielscy stali się ubożsi... o jeden dziennik.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

Londyn w czerwcu 1930.

Londyn ma o jeden dziennik mniej. Z dnia na dzień przestał wychodzić liberalny „Daily Chronicle", przez szereg lat przyboczny organ Lloyd George'a, w którym pisywał swe progermańskie artykuły, prowadząc swe stronnictwo ślepo do bankructwa, które tak wyraźnie, mimo wysilków lorda Asquit and Oxford, zaznaczyło się w wyborach w r. 1924.

„Daily Chronicle" przez kilka lat swego istnienia zdobył sobie niezwykłą wprost poczytność. Zakupiony przez Lloyd George'a jeszcze za pełnej wojny „za psie pieniądze" z funduszów ówczesnej koalicji rządowej, doszedł po wojnie pod wytrawnem kierownictwem do tak olbrzymiego rozwoju, że co do liczby nakładu stał na drugiem miejscu po „Daily Mail". Rozwój ten postępował ustawicznie, co jednak nie przeszkodziło p. Lloyd George'owi sprzedać prosperujący dziennik z ogromnym zyskiem za 3 miljony funtów szterlingów. Stało się to w r. 1927 i w rezultacie nabywcy przyniosło czystą stratę, w czem dużą winę ponosi sprzedawca. P. Lloyd George sprzedał bowiem pismo, aby się uchronić przed dużemi wydatkami w związku z odnowieniem pisma. W kilka lat bowiem po wojnie wszystkie wielkie dzienniki londyńskie zaczęły się odświeżać. Pobudowano nowe olbrzymie gmachy z hallami, lokalami klubowemi, salami na zebrania i uroczystości, odbiornikami radjotelegraficznemi itp. Odnowiono również drukarnie, odświeżono materjał, odmłodzono personel, jednem słowem ożywiono całość. Kosztowało to oczywiście olbrzymie sumy, ale było niezbędne. Sprytny Lloyd George nie miał zamiaru wydawać tego co już na piśmie zarobił i wolał je sprzedać. Nowy nabywca nierychło rozpatrzył się i zorjentował w sytuacji, a gdy wreszcie w ubiegłym roku przystąpiono do odmładzania „Daily Chronicle", okazało się, że było już zapóźno. Czytelnicy odbiegli już.

Młodsze, wojenne pokolenie liberałów wolało czytać żywy „Daily News", aniżeli starczy zewnętrznie i w treści „Daily Chronicle".

Śmierć jego nastąpiła zupełnie niespodziewanie. Pewnego dnia rozeszły się pogłoski, że wydawnictwo zostanie zawieszone, ale redaktorzy pracowali jeszcze. Nazajutrz znów pogłoski, że toczą się rokowania z wydawnictwem „Daily News" o fuzję. A trzeciego dnia współpracownicy redakcji, administracji i drukarni zastali bramy zamknięte, „Daily Chronicle" nie ukazał się więcej, natomiast pojawił się na ulicach miasta „Daily News and Chronicle", w wyniku szczęśliwie, mimo wszystko, przeprowadzonej fuzji.

W ten sposób „Daily News" raz jeszcze udowodnił, że jest smokiem, wchłaniającym jeden dziennik po drugim. Już przed wojną wchłonął on w identyczny sposób „Morning Leader", a przed dwoma laty inny poczytny z początku dziennik liberalny, „Westminster Gazette". Tak więc liberali posiadają dziś zaledwie dwa organy: „Daily News and Chronicle" w stolicy i „Manchester Guardian" na prowincji. Świadczy to o znacznem skurczeniu się wpływów liberałów w kraju w ostatnich latach, a tem samem i o znacznym spadku liczby czytelników pism liberalnych.

Taktyka targów partyjnych, któremi z niezwykłym uporem trzyma się Lloyd George, nie zawsze prowadzi do sukcesów wyborczych. Czy ta bierność nie prowadzi jednak do zupełnego zaniku liberałów i do powrotu do dawnego systemu dwupartyjnego w Anglji? Liberałów dziś już nazywa się zachowawczą „filją Labour Party", z powodu stałej współpracy tych dwóch stronnictw.

O tem właśnie przesuwaniu się wpływów liberałów na lewo świadczyć może również fakt, że organ Labourzystów, „Daily Herald", który przed rokiem jeszcze liczył zaledwie 250.000 czytelników, dziś liczy ich przeszło miljon; stan posiadania konserwatystów pozostaje bez zmian, a liberałów kurczy się co lat kilka o jedno pismo.

Wobec zamknięcia „Daily Chronicle", stolica Anglji posiada obecnie zaledwie cztery dzienniki ranne jednopensowe, które dzielą między siebie sześciomiljonową masę czytelników, a to: „Daily Mail", „Daily Express", „Daily News and Chronicle" i „Daily Herald". Z „Morning Post" już się dziś nikt nie liczy, a „Times" i „Daily Telegraph", sprzedawane po dwa pensy, mają swych czytelników, ale rezygnują z mas. Ponadto pozostają trzy dzienniki wieczorne.

W ten oto sposób Londyn przeprowadził u siebie racjonalizację dziennikarską. **R. N.**

Ostatni dzień pobytu
Pana Prezydenta Rzplitej w Wileńszczyźnie.

Wilno, 30 czerwca. (PAT.). Dziś w poniedziałek, o godz. 9.30 wyruszył z Wilna długi szereg samochodów do odległych o 20 km. Legaciszek, gdzie powstała w ciągu ostatniego roku kolonia wypoczynkowa akademicka. P. Prezydent zajechał do kolonji wśród entuzjastycznych okrzyków akademików. W świetlicy zapełnionej młodzieżą i gośćmi, odbył się w obecności p. Prezydenta, uroczysty akt poświęcenia kolonji.

O godz. 13-tej Wojewoda wileński Raczkiewicz podejmował P. Prezydenta w Wilnie śniadaniem pożegnalnem. W czasie śniadania przemawiał Minister Prystor.

O godz. 15-tej P. Prezydent wyjechał samochodem do Suwałk, gdzie jutro obecny będzie na uroczystym obchodzie 10-lecia 3 p. szwoleżerów, podczas którego odbędzie się odsłonięcie pomnika Kozietulskiego, którego miano nosi wspomniany pułk.

Eksportacja zwłok ś. p. Eysmonda.

Zakopane, 30 czerwca. (PAT.). Dnia 30 bm. o godz. 3 popołudniu odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Juljana Eysmonda z kaplicy cmentarnej na dworzec kolejowy. Po egzekwiach, po przedzonych odegraniem marsza żałobnego, przez orkiestrę zdrojową, trumnę ze zwłokami wynieśli z kaplicy cmentarnej do karawanu burmistrz Zakopanego Leopold Winnicki, prezes miejscowego Strzelca inż. Stefan Meyer, prezes Penklubu Ferdynand Goetel i redaktor Kwaśniewski. Za karawanem szła wdowa, prowadzona przez pułk. Gorzechowskiego, delegat Rządu, starosta nowotarski Skalewski, liczni radni miejscowi, grono oficerów i tłumy publiczności, wśród której licznie reprezentowany był świat literacko-artystyczny. Zwłoki odeszły z Zakopanego do Warszawy pociągiem pośpiesznym o godz. 17.05. Pogrzeb w Warszawie odbędzie się dnia 2 lipca rano.

Cziczerin wraca na swe stanowisko.

Wiedeń, 30 czerwca. (PAT). Korespondent moskiewski „Neue Fr. Presse" podaje dziś, że bezpośrednio po kongresie partji komunistycznej, nastąpi decyzja co do kierownictwa urzędem zagranicznym. Cziczerin, w ostatnich latach uprawiał do pewnego stopnia frondę osobistą. Był on mianowicie przeciwny temu, aby urząd zagraniczny podzielony był na poszczególne resorty, którego szefowie pozostawaliby w bezpośrednim i stałym kontakcie z rządem stronnictwa komunistycznego. Cziczerin pragnął skupić w swoich rękach cały mechanizm dyplomatyczny. Mówią o tem, że stronnictwo komunistyczne chce uczynić Cziczerinowi koncesje. O ile pozwoli na to stan jego zdrowia, jest prawdopodobne, że Cziczerin obejmie kierownictwo dyplomacją sowiecką.

Ostateczna ewakuacja Nadrenji.

Moguncja, 30. czerwca. (PAT) Tirard, przewodniczący Komisji Międzysojuszniczej w Nadrenji oraz generał Guillamat i jego sztab generalny odjechali dziś rano, wraz z ostatnim pociągiem wojsk okupacyjnych. W chwili zdejmowania flagi francuskiej, tłum zajął nieżyczliwe stanowisko względem wojsk okupacyjnych. W czasie odjazdu pociągu tłum zaintonował „Deutschland, Deutschland über alles..." W południe opuściły Wiesbaden ostatnie pociągi z wojskami okupacyjnemi.

Berlin, 30 czerwca. (PAT.). Z Wiesbadenu donoszą, że w sobotę odbyło się tam ostatnie posiedzenie międzysojuszniczej komisji nadreńskiej. W czasie zebrania, przewodniczący komisji, generał Tirard wręczył komisarzowi rządu Rzeszy baronowi Langwerthowi von Simmern pismo, zawierające oficjalny komunikat mocarstw sojuszniczych o wycofaniu załóg okupacyjnych z dniem 30 czerwca br.

Berlin, 30 czerwca. (PAT.). Dziś w godzinach przedpołudniowych, ostatnie oddziały francuskie opuściły Wiesbaden i Moguncję.

Wielka manifestacja w Reichstagu.
Orędzie do narodu niemieckiego.

Berlin, 30 czerwca. (PAT.). W Reichstagu odbyła się dziś w obecności członków rządu i przedstawicieli krajów związkowych oficjalna manifestacja z okazji ewakuacji Nadrenji, w czasie której prezydent Reichstagu Loebe wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Nie udało się jeszcze zagoić wszystkich ran, zadanych przez wojnę, oświadczył Loebe że tylko wspomnę o Zagłębiu Sarry, niemniej jednak wszyscy czujemy się związani postanowieniem, iż dążyć będziemy do wywalczenia Rzeszy niemieckiej wolności, oraz równouprawnienia we wszystkich dziedzinach.

Berlin, 30 czerwca. (PAT.). Z okazji ewakuacji Nadrenji ogłoszone zostało orędzie prezydenta Rzeszy Hindenburga, podpisane przez wszystkich ministrów rządu Rzeszy. Orędzie przypomina z naciskiem obowiązek wdzięczności dla wszystkich Niemców, którzy w latach okupacji z życia swego złożyli ofiarę na rzecz odzyskania obszarów Nadrenji. Wdzięczność należy się również tym, którzy w ciężkich latach okupacji padli ofiarą swego patrjotyzmu. Wśród święta i radości narodu przysięgamy, iż uczynimy wszystko, aby Zagłębie Sarry powróciło do Rzeszy niemieckiej, w jaknajrychlejszym czasie.

W tej uroczystej godzinie — kończy orędzie — jedność niech będzie naszem hasłem. Przysięgamy być solidarni w dążeniu do wyprowadzenia ukochanej ojczyzny naszej na drogi pokoju, rozwoju i sławy. Solidarni pragniemy być w przysiędze: „Deutschland, Deutschland, über alles...".

Min. Kwiatkowski w Brukseli.

Bruksela, 30 czerwca. (PAT). Przybył tu Minister Kwiatkowski, powitany na dworcu przez posła Rzeczypospolitej Jackowskiego, ministra przemysłu i handlu Heymana oraz grono osób z kolonji polskiej.

Kongres komunikacyjny.

Warszawa, 30 czerwca. (PAT). Dziś o godz. 9.30 rano, w salach Rady Miejskiej nastąpiło otwarcie Międzynarodowego Kongresu w sprawach tramwajownictwa, kolejnictwa podmiejskiego i ruchu autobusowego. Na Kongres przybyło około 400 delegatów z 20-tu państw.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: Prezes Rady Ministrów Sławek, Minister Komunikacji, inż. Kühn, b. Minister Tyszka, przewodniczący Związku Międzynarodowego de Lancker, wiceprezydent m. Warszawy Szpotański, prezes Związku przedsiębiorstw komunikacyjnych inż. Budkiewicz oraz dyrektor tramwajów miejskich inż. Fuchs.

Posiedzenie Kongresu zagaił przewodniczący Związku Międzynarodowego de Lancker, który powitał przedstawicieli Rządu i delegatów poszczególnych państw, i odczytał depesze powitalne, poczem wygłosił przemówienie powitalne Minister Komunikacji inż. Kühn. O godzinie 12 w południe uczestnicy Kongresu złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Demonstracje na przedstawieniu teatralnem.

Warszawa, 1 lipca. Jak podaje „Express Poranny", na wczorajszem przedstawieniu zespołu łódzkiego wystawiającego sztukę „Cjankali" w sali kina „Capitol" w Warszawie, powtórzyły się znowu demonstracje przeciwko wystawieniu tej sztuki. W czasie przedstawienia rozległy się z balkonu okrzyki równocześnie zaś rzucono na widownię kilka butelek z cuchnącym płynem. Przedstawienie przerwano. Policja usunęła około 30 studentów z sali. 10 z nich zatrzymano dla spisania protokołu przyczem zabrano im 6 butelek z cuchnącym płynem. Po 20 minutach przerwy i po wywietrzeniu sali przedstawienie wznowiono.

Poseł komunistyczny w opresji.

Katowice, 30 czerwca. (PAT). Posłowie Wieczorek i Komandor z komunistycznej frakcji Sejmu śląskiego zwołali na dzień 29 bm. wiec w Królewskiej Hucie. Zebrało się około 300 osób. Do zebranych zaczął przemawiać poseł Komandor. Kilka osób z pośród obecnych rzuciło się na mówcę, uderzając go kilkakrotnie laską. Poseł Kmandor zemdlał. Nadbiegli z pomocą funkcjonarjusze policji wybawili posła Komandora z opresji. Zebranych policja rozproszyła.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 1 lipca 1930.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Spraw Wewnętrznych
z dnia 9 kwietnia 1930 r.,
wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie zastosowania do gminy wiejskiej Narol miasto w powiecie lubaczowskim, Województwie lwowskiem, przepisów ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, dotyczących gmin miejskich.

Na zasadzie art. 72 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) zarządza się, co następuje:

§ 1. Do gminy wiejskiej Narol, miasto w powiecie lubaczowskim, Województwie lwowskiem mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, dotyczące gmin miejskich.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1930 r.

Minister Spraw Wewnętrznych
(—) **H. Józewski.**

Kierownik Ministerstwa Skarbu:
(—) **Ignacy Matuszewski**

(Dz. U. R. P. z dnia 21 maja 1930 r., Nr. 38, poz. 333).

**RUCH SŁUŻBOWY
W PROKURATORJI GENERALNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.**

Kancelistka w XI st. sł. w Oddziale Prokuratorji Generalnej w Krakowie Jadwiga Podkowińska — Rejestratorem w X st. sł. z dn. 1 I. 1930 r.

Kancelistka w XII st. sł. w Oddziale Prokuratorji Generalnej w Krakowie Wanda Klapkowska — Kancelistką w XI st. sł. z dn. 1 I. 1930 r.

Przyjęty na praktykę kancelaryjną:

Stanisław Krochmal w Oddziale Prokuratorji Generalnej w Krakowie z dniem 1 I. 1930 r.

Zwolniony:

Referendarz w VII st. sł. w Oddziale Prokuratorji Generalnej we Lwowie Dr. Kazimierz Przybyłowski — wobec mianowania profesorem nadzwyczajnym prawa cywilnego na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie z dn. 31. I. 1930.

(„Monitor Polski“ Nr. 146. z dnia 27 czerwca 1930 r.).

Projekt nowego prawa prasowego w Czechosłowacji.

Czechosłowackie ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt nowego prawa prasowego, które uwzględniając cały szereg postulatów, już od dłuższego czasu wysuwanych przez sfery dziennikarskie, zastąpić ma prawo prasowe dotychczasowe, którego niektóre przepisy są już przestarzałe i nie odpowiadają duchowi obecnej doby. Tak więc nowa ustawa prasowa ogranicza praktykę konfiskacyjną władz administracyjnych, przyznaje osobom, aresztowanym za przestępstwa prasowe prawa, przysługujące przestępcom politycznym, respektuje tajemnicę redakcyjną, usiłuje nie dopuszczać do wdrażania t. zw. postępowania objektywnego (ściganie sądowe czasopism zamiast osób odpowiedzialnych) i t .d.

Każde wydawnictwo, ukazujące się w Czechosłowacji, na mocy nowej ustawy będzie musiało być zawsze zaopatrywane w datę, co posiadać będzie doniosłe znaczenie już choćby ze względów bibljograficznych. Wielkie znaczenie posiadać będzie również wprowadzenie w życie zasady, że wszelkiego rodzaju artykuły i informacje płatne w czasopismach i dziennikach powinny być w taki sposób oznaczone, żeby na pierwszy rzut oka poznać było, iż chodzi o płatne publikacje. Nowa ustawa prasowa ustanawia dalej, że sprzedawcom gazet na ulicach i w miejscach publicznych nie wolno wywoływać nic innego, jak nazwę pisma jego kierunek i cenę. Wszelkie inseraty i notatki prasowe, które służyć mają nawiązywaniu stosunków płciowych, podlegać będą — według nowego czechosłowackiego prawa prasowego, — surowym karom.

Na szczególną uwagę zasługuje paragraf VIII projektu nowej ustawy prasowej, ustanawiający, że rządowi przysługuje prawo odebrania debitu pocztowego każdemu czasopismu zagranicznemu, które w ciągu roku conajmniej dwa razy uległo konfiskacie.

Pragnąc chronić młodzież przed szkodliwemi wpływami demoralizujących wydawnictw, nowa czechosłowacka **ustawa prasowa** przewiduje pociąganie do odpowiedzialności sądowej osób, które tego rodzaju wydawnictwa rozpowszechniają między nieletnimi. Do zgłaszania wniosków zakazów rozpowszechniania demoralizujących wydawnictw wśród młodzieży uprawnione być mają jednak tylko niektóre urzędy państwowe oraz organizacje opieki nad młodzieżą. Na podstawie wniosków takich odnośne zakazy wydawać będzie specjalna komisja, w której obok przedstawicieli ministerstwa szkolnictwa zasiadać będą przedstawiciele literatów, nakładców, pedagogów i t. p.

Dotychczas w Czechosłowacji wszelkie procesy prasowe z wyjątkiem procesów o obrazę czci rozpatrywane były w sądach zwykłych. Nowe prawo prasowe ustanawia, że w przyszłości każda sprawa prasowa będzie musiała być rozpatrywana w specjalnym sądzie mieszanym (t. zw sadzie „kmetskim“), w którym obok sędziów z zawodu zasiadać będą również sędziowie przysięgli. Specjalne przepisy regulują sprawę wyznaczania sędziów przysięgłych, od których wymagane będą pewne minimalne kwalifikacje umysłowe i moralne.

Dwie wielkie katastrofy samochodowe.

Poznań, 30 czerwca. (PAT.). Ubiegłej nocy, pociąg pośpieszny, idący z Ostrowia ku Kaliszowi, najechał tuż za Ostrowiem na samochód, kierowany przez szofera Sierunia, w którego towarzystwie jechał niejaki Edmund Trafała. Sieruń nie zauważył, że barjera kolejowa jest zamknięta i przełamawszy ją wjechał na tor, w chwili, kiedy przejeżdżał pociąg. Wskutek zderzenia auto uległo zupełnemu rozbiciu a Sieruń wyrzucony z wielką siłą, daleko w bok, doznał pęknięcia czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Ten sam los spotkał i podróżnego auta, którego przejechał pociąg.

Przyczyną wypadku było prawdopodobnie nadużycie alkoholu przez szofera.

Bielsk Podlaski, 30 czerwca. (P. A. T.). Dnia 28 bm. przejeżdżała przez teren powiatu na dwóch samochodach wycieczka wojskowa 78 p. p., stacjonowanego w Baranowiczach. Na 17 km. szosy Baranowicze-Prużany, samochód prowadzony przez pułkownika Sokoła -Szachina, wskutek defektu kierownicy uderzył w słup telegraficzny i wywrócił się, spadając do rowu. Jadący w samochodzie, kapitan Wojtkiewicz doznał załamania czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Pozostali podróżni doznali lekkich obrażeń.

Nowi święci.

Citta del Vaticano, 30 czerwca. (PAT). Odbyły się niezwykle uroczyście ostatnie kanonizacje z okazji roku jubileuszowego kapłaństwa Ojca Świętego Piusa XI. Liczny poczet świętych Kościoła katolickiego powiększył się o św. Teofila de Corte, korsykanina, urodzonego w 1676 roku, należącego do zakonu św. Franciszka Braci Mniejszych, o kardynała Bollermino, oraz o ośmiu Jezuitów męczenników za wiarę w Ameryce.

Cudem ocalony.

Chicago, 30 czerwca. (PAT). W dalekiej osadzie Excelsior - Springs, w stanie Missouri, pewien farmer ocalał w niezwykły sposób w czasie uderzenia pioruna. Położył się on spać, przy otwartem oknie. W nocy zerwała się burza, piorun uderzył w dom farmera, stopił kompletnie drucianą siatkę w oknie, uderzył w pogłowie łóżka, na którem spał farmer, spalił mu doszczętnie poduszkę pod głową i obciął mu jak brzytwą wszystkie włosy na głowie. Farmer leżał prawie godzinę bezprzytomny, a kiedy się ocucił, szuł się zupełnie dobrze i nie odniósł żadnego szwanku.

Dzieci z Niemiec na wakacjach w Polsce.

Warszawa, 1 lipca. (PAT). Dnia 4 i 5 lipca br. przybędzie do Warszawy pierwszy większy transport dzieci polskich z Niemiec, które spędzą lato na kolonjach wakacyjnych w Polsce. W czasie tych 2 dni przejedzie przez Warszawę [illegible] dzieci z Niemiec.

Nie będzie tunelu pod kanałem La Manche.

Londyn, 1 lipca. (PAT). W czasie obrad w Izbie gmin nad realizacją w sprawie tunelu pod kanałem La Manche Mac Donald zaznaczył, że Baldwin i Lloyd George poparli decyzję rządu przeciwną budowie tunelu i dorzucił, że ci którzy odpowiadają za prowadzenie spraw zagranicznych doszli do wniosku, że istnienie tunelu nie ułatwiłoby bynajmniej roli dyplomacji angielskiej.

1000-lecie najstarszego parlamentu w Europie.

Onegdaj rozpoczęły się w Islandji uroczystości 1000-lecia powstania tamtejszego parlamentu, t. zw. „Althingu“ który jest niewątpliwie najstarszym parlamentem Europy.

Z okazji tego naprawdę wyjątkowego jubileuszu urządzono szereg obchodów na historycznej równinie Ting valla, która już nieraz odgrywała ważną rolę w dziejach tej tajemniczej wyspy Północy. Na uroczystość przybyła królewska para duńska, a zapowiedziany był również przyjazd około 30 tysięcy gości z zagranicy.

Z racji obchodu 1000-lecia „Althingu“ pojawił się w prasie europejskiej szereg artykułów, informujących o Islandji, będącej niewątpliwie jedną z najmniej znanych ziem europejskiego świata.

Islandja jest — jak wiadomo, wielką wyspą na północnym zachodzie Europy, pełną czynnych i wygasłych wulkanów, pełną lodowców i poszarpanych fiordów nadbrzeżnych. Komunikacja z Islandją jest dosyć daleka, gdyż podróż okrętem z Bergen trwa tu trzy dni, a z Kopenhagi aż cztery. Jeszcze najprędzej można się dostać do Islandji ze Szkocji. Obszar Islandji jest stosunkowo bardzo duży, gdyż ziemia ta większą jest od Anglji i Szkocji, razem wziętych, i stanowi największą wyspę Europy. Kraj mimo tego zaludniony jest bardzo słabo, bo na 103 tysiące km. kw. liczy zaledwie około 100 tysięcy mieszkańców, a więc jednego człowieka na jeden km. kw. Dziwić się jednak temu nie można.

Ogromną część obszaru Islandji zajmują wielkie płyty wyżynne, zapełnione wulkanami i lodowcami. Zaledwie 5-ta część obszaru nadaje się do stałego i liczniejszego zamieszkania, reszta jest górzysta, przeważnie pusta i dzika, przecięta bardzo licznemi rwącemi strumieniami górskiemi, wypływającemi z lodowców. Ziemia ta pokryta jest piaskiem i ławą wulkaniczną, i długo jeszcze trzeba będzie czekać, zanim przeobrazi się, choćby częściowo, w urodzajną glebę.

Myliłby się jednak ten, ktoby myślał, że Islandja — to tylko wyspa, którą widzimy na mapie. Dookoła właściwej Isladji ciągnie się bowiem na przestrzeni od 20—100 km. ogromny grzbiet podwodny, ogromny szmat ziemi, pokrytej dość płytką warstwą wody, który można uważać niby za drugą Islandję, za zdwojenie obszaru tego kraju. Pas ten podwodny oddziela basen Oceanu Lodowatego od Atlantyku, a dla Islandji jest fundamentem jej rozwoju, dobrobytu i coraz bardziej rosnącego znaczenia. Tutaj to na tym olbrzymim terenie podwodnym, okalającym Islandję, gromadzą się co roku nieprzejednane masy ryb morskich, zwłaszcza śledzi, co umożliwiło potężny wzrost rybołostwa i handlu rybnego Islandczyków.

Przyroda samej Islandji jest bardzo ciekawa. Wybrzeże południowe to jakby wąski pas ziemi u stóp gór lodowcowych, przecięty tylu strumieniami, że w przeciągu jednego dnia można przejść 100—200 takich potoków. Ale biada ludności gdy te małe strumienie wyleją i w jednej chwili przemienią się w potężne rzeki!

O ile wybrzeże południowe jest dostępne i cywilizowane, to inne wybrzeża są z natury strome i mocno ujęte w małe i wielkie fiordy, za któremi ciągną się w głąb kraju pasy górskie, złożone ze skał o pochodzeniu głównie wulkanicznem. Obok piaskowca i kamieni morenowych znaidnie się tu bazalt, a dalej węgiel czarny i brunatny, co świadczy, że kraj ten pokryty był przed wiekami nie tylko dębami i innemi potężnemi drzewami, ale nawet winną latoroślą i drzewami o charakterze bynajmniej nie północnym.

Dzisiaj Islandja jest krajem prawie bez drzew. Tu i ówdzie spotyka się tylko brzozy niewielkie, a pozatem różne krzewy owocowe i inne drobne krzaki. Drzew szpilkowych niema tu wogóle, a próby przeszczepienia ich do Islandji nie udały się dotąd zupełnie. Islandja jest krajem burzliwym i mglistym. Wiadomo, że istniało tu, bądź też istnieje dotąd około 130 wulkanów czynnych, a temperatura kraju jest tak niska, że normalna ciepłota dochodzi najwyżej do 5-ciu stopni C.

Islandja odkryta została jeszcze w końcu VIII wieku naszej ery, a pierwszymi osadnikami, którzy tu przybyli w roku 874, byli Wikingowie norwescy. Włócząc się po morzach północnych, w drodze do Grenlandji i Ameryki, napotkali na Islandję, i część ich założyła tu swoje siedziby.

Kraj musiał zaś wyglądać inaczej, niż dzisiaj, skoro w starej tradycji norweskiej nazywa się go dotąd „dobrym krajem wina“. W roku 930, a więc równo przed tysiącem lat, jeden z tutejszych osadników norweskich, Ulfiot, zaprowadził rządy republikańskie, tworząc wspomniany parlament islandzki czyli „Althing“.

Na świecie znana była wtedy tylko królewska forma rządu, ale mądry Norweg doszedł do przekonania, że w stosunkach islandzkich, w kraju osadników-Wikingów, nie da się ona zastosować.

Wielka mowa Stalina

na kongresie komunistycznym w Moskwie.

Na kongresie partji komunistycznej w Moskwie, Stalin wygłosił sprawozdanie, w którem poddając analizie obecną sytuację międzynarodową, zaznaczył, że ostatni okres jest okresem zwrotnym nietylko dla Związku Sowieckiego, lecz także dla krajów kapitalistycznych. Zwrot ten oznacza dla Z. S. S. R. nowy rozwój gospodarczy, zaś dla krajów kapitalistycznych upadek gospodarczy.

Kryzys, jaki przeżywają kraje kapitalistyczne, spowodowany został — zdaniem mówcy — nadprodukcją. Jest to pierwszy światowy kryzys gospodarczy po wojnie. Kryzys obejmuje zarówno kraje przemysłowe jak rolnicze, dotykając w szczególności Stany Zjednoczone i uwidoczniając istniejące między poszczególnemi krajami kapitalistycznemi sprzeczności.

Największe sprzeczności istnieją między Stanami Zjednoczonemi a Anglją, terenem zaś walki jest Ameryka Południowa, Chiny, kolonje i dominja. Widoczna przewaga w walce tej jest po stronie Stanów Zjednoczonych.

Różnice występują jaskrawiej także w stosunkach między krajami zwycięskiemi i zwyciężonemi. Trzeba być szalonym, zaznacza Stalin, aby móc uwierzyć, że Niemcy zdołają spłacić w ciągu 10 lat 20 miljardów marek, nie powodując kataklizmów społecznych i gospodarczych. Stosunki między państwami imperjalistycznemi a krajami kolonjalnemi stają się również bardziej naprężone. Jest faktem — mówi Stalin — iż „niezależne Chiny" zostały już podzielone na sfery wpływów.

Z kolei Stalin zbija twierdzenie, jakoby Związek Sowiecki był odpowiedzialnym za naruszenie pokoju w Chinach, zaznaczając, iż wojną w Chinach południowych i środkowych kierują mocarstwa europejskie i Ameryka. Zdaniem mówcy, jedynie Sowiety mogą ocalić Chiny od całkowitej klęski.

Charakteryzując sytuację międzynarodową Z. S. S. R., Stalin stwierdza istnienie dwóch tendencyj: pierwsza — tendencja państw kapitalistycznych — zmierza do rozwiązania sporów kapitalistycznych kosztem Z. S. S. R. i przygotowuje interwencję. Tendencję tę reprezentuje wybitnie Francja. Tej tendencji przeciwstawia się inna, zmierzająca do utrzymania stosunków pokojowych z Z. S. S. R., znalazła ona wyraz w zlikwidowaniu konfliktu kolejowego z Chinami, we wznowieniu stosunków z Anglją i rozwoju stosunków gospodarczych z innemi krajami kapitalistycznemi.

Utrzymują, że kwestja długów jest punktem wyjścia dla poprawy stosunków gospodarczych z państwami kapitalistycznemi. Nasza polityka w tej mierze jest zupełnie jasna. Jeśli — mówił Stalin — udzielą nam kredytów, gotowi jesteśmy zapłacić nieznaczną część długów przedwojennych uważając to poniekąd za oprocentowanie dodatkowe kredytów. Bez tego warunku nie możemy i nie powinniśmy długów tych spłacać. Powołują się tu na prawo międzynarodowe i zobowiązania międzynarodowe, lecz w imię jakiego prawa międzynarodowego — zapytuje mówca — sprzymierzeńcy oderwali Bessarabję od Z. S. S. R. a rządy Francji, Anglji, Ameryki i Japonji zaatakowały Z. S. S. R. i grabiły go przez 3 lata.

Twierdzą też, że propaganda bolszewików rosyjskich uniemożliwiła nawiązanie normalnych stosunków; aby zapobiec szkodliwym skutkom propagandy, kapitaliści otaczają się „kordonami" i „drutem kolczastym", powierzając łaskawie zaszczyt obrony tych barjer Polsce, Rumunji i Finlandji. Twierdzą, iż Niemcy czują się obrażone z powodu tego, iż nie chcą im rzekomo powierzyć straży nad temi „kordonami". Rozprawianie na temat propagandy bolszewickiej nie jest argumentem przeciwko wznowieniu normalnych stosunków, lecz pretekstem dla propagandy na rzecz interwencji.

Kończąc mówca oświadczył: „Polityka nasza jest polityką pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkiemi krajami. Rezultatem tej polityki jest poprawa stosunków z całym szeregiem krajów oraz zawarcie szeregu traktatów handlowych, w sprawie pomocy technicznej etc. Przystąpienie Z. S. S. R. do paktu Kelloga, podpisanie znanego protokołu, dotyczącego tegoż paktu z Polską, Rumunją i Litwą, wreszcie podpisanie protokołu, przedłużającego ważność traktatu przyjaźni i neutralności, zawartego z Turcją, — są to również rezultaty wspomnianej polityki Sowietów. Wreszcie za rezultat tej polityki uważać należy i tę okoliczność, że zdołaliśmy utrzymać pokój, nie dając się naszym nieprzyjaciołom wciągnąć do konfliktu pomimo całego szeregu aktów prowokacyjnych i awanturniczych ataków, mogących wzniecić wojnę. Będziemy kontynuować tę politykę pokojową ze wszystkich naszych sił i wszelkiemi środkami także w przyszłości. Nie pragniemy zabierać ani jednej piędzi ziemi obcej, lecz z drugiej strony nie ustąpimy też nikomu ani piędzi ziemi własnej".

Restauracja Parthenonu.

Archeolog ateński, Jerzy Lambridis, zamieścił w „Neue Freie Presse" informacje o odnowieniu Akropolidy ateńskiej. W setną rocznicę niepodległości Grecji ukończone zostały prace nad restauracją ośmiu kolumn północnej części Parthenonu. Rusztowania, które od r. 1923 szpeciły północną część Parthenonu, zostały wreszcie usunięte. Pracami kierował wybitny architekt grecki Balanos, który zeszłego roku brał czynny udział w odnowieniu Erekiteonu.

Prace nad restauracją Parthenonu rozpoczęte zostały w r. 1842 przez dwóch Greków, Pittaki'ego i Rangabe'go. Odnowione zostały wówczas dwie kolumny północne w zupełności, podczas gdy dwie kolumny fasady południowej uzupełnione zostały kapitelami. Mury „Sikosu" uzupełnione zostały 158 kwadratami kamiennemi, które wewnątrz wyłożono czerwonemi cegłami. W r. 1912 przedłożył Balanos kongresowi archeologicznemu w Rzymie plan rekonstrukcji północnej części Parthenonu, przyjęty przez ówczesnego ministra oświaty, Teodora Zaimisa. Dopiero w styczniu 1923 r. rozpoczęto plan ten urzeczywistniać. Brakujące lub uszkodzone kapitele zostały uzupełnione w marmurze, tak samo bloki kamienne architrawu, obydwa wedle zasad, zastosowanych przy rekonstrukcji „Prostasis", części zachodniej Parthenonu. Nieistniejące kapitele zostały sporządzone z twardego kamienia pirejskiego i obłożone warstwą barwnego cementu betonowego. Użycie marmuru, jak przy kolumnach jońskich Propylejów i przy kolumnach bramy północnej Erekiteonu musiało być zaniechane. Architekt Balanos doszedł mianowicie drogą doświadczalną do przekonania, że barwny beton harmonizuje lepiej ze starożytnym marmurem. W międzyczasie odnowiono też bramę Parthenonu, której wykonanie postanowione było jeszcze w r. 1842. W ten sposób dokonuje się dziś odnowienie wszystkich pomników Akropolidy. Prace te sięgają 100 lat wstecz. Musiano przedewszystkiem zburzyć domy, zbudowane na Akropolidzie, tak samo i mury obronne, wzniesione przez Turków. W r. 1836 usunięto wał forteczny przed Propylejami i znaleziono pod nim ruiny marmurowe świątyni bezskrzydlonej bogini zwycięstwa, zwalonej przez Turków, celem wstawienia na jej miejsce baterji armatniej. Ruiny te umożliwiły architektom Schauberowi i Rossowi odbudowę świątyni Nike ateńskiej. W r. 1854 odkopano też fundamenty Pinakoteki. Rok 1872 poświęcony był konserwacji Zooforu. W sześć lat później ukończono rekonstrukcję Erekteionu. Wznowienie kolumnady wschodniej Propylejów rozpoczęto w r. 1909 i kontynuowano w latach od 1915 do 1917. Częściowa ta rekonstrukcja Propylejów daje wyobrażenie o piękności świątyni uważanej przez dawnych Hellenów za najpiękniejszą ze wszystkich świątyń Akropolidy.

W ten sposób wyłaniają się zwolna z rumowisk w całej swej piękności Ateny Peryklesa.

W sprawie zezwoleń na sprzedaż pism.

W związku z częstemi zapytaniami, kierowanemi do władz administracyjnych powiatowych względnie do Urzędu wojewódzkiego lwowskiego w sprawie zezwoleń na sprzedaż czasopism, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że osoby posiadające zezwolenia (licencje) na sprzedaż drukowych pism perjodycznych, uprawnione są w myśl paragrafu 2 ust. 2. ustawy z dnia 9. VII. 1894. Dz. U. p. Nr. 161. do sprzedaży w lokalu, przeznaczonym do wykonywania sprzedaży, **wszystkich drukowych pism perjodycznych, wychodzących legalnie na terenie Rzeczypospolitej,** to jest takich, które zostały u władzy zgłoszone w myśl paragrafu 10 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 Dz. U. p. Nr. 6 z roku 1863.

Natomiast, o ile chodzi o druki perjodyczne, wydawane zagranicą, mogą osoby posiadające zezwolenie na sprzedaż drukowych pism perjodycznych, sprzedawać w lokalu do sprzedaży przeznaczonym tylko te z pośród nich, które są w pozwoleniu wyszczególnione, a którym nie odebrano debitu pocztowego w Rzeczypospolitej Polskiej. (PAT.)

Udał się więc, wraz z innymi, do rodzinnej Norwegji, aby naradzić się z ludźmi biegłymi w rządach i przywiózł stamtąd gotową księgę republikańskich ustaw.

Islandja nie otrzymała żadnego króla, ani władcy. Althing t. j. parlament był najwyższą władzą prawodawczą i sądowniczą, a ten, który w jego imieniu zarządzał krajem, zwał się tylko „głosicielem ustaw". Około roku 1000 Islandczycy przyjęli chrześcijaństwo. Wolność swoją zachowali aż do połowy XIII wieku. Wtedy to dopiero zawarli z królem norweskim, Haakonem, rodzaj unji personalnej, która pozornie zachowała Islandji zupełną autonomję, ale w rzeczywistości poddała ją pod przewagę Norwegji. Z końcem wieku XIV dostała się Islandja wraz z Norwegją pod panowanie Danji. Później przechodziła tajemnicza wyspa Północy, pełna oryginalnych podań i baśni, sag i opowieści bohaterskich, — różne koleje losu, a w XIX wieku uległa niemal zupełnemu zapomnieniu.

Dopiero po wojnie europejskiej weszła Islandja w okres nowego życia. Stała się odrębnem królestwem, połączonem unją personalną i dynastyczną z Danją.

Wzrost materjalny Islandji w ostatnich latach poszedł w niezwykle szybkiem tempie. Wprawdzie kraj ten nie posiada dotąd kolei żelaznej i różnych nowoczytnych środków technicznych, ale za to rozwinął na wielką skalę handel rybami morskiemi, który przynosi Islandczykom bardzo poważne dochody. W roku 1925 czysty zysk t. zw. „Banku Islandzkiego", który zorganizował przedsiębiorstwa rybackie, — wynosił 14 miljonów złotych koron, a więc sumę wprost imponującą. W miejsce starożytnych łodzi rybackich, zaprowadzono okręty rybackie najnowszych typów, i założono osobne wielkie towarzystwo akcyjne dla budowy okrętów parowych.

Wszystkie przedsiębiorstwa islandzkie są instytucjami prawdziwie narodowemi, bo do akcjonarjuszy należą niemal wszyscy mieszkańcy tego kraju.

Naród Islandczyków, który jest ewangelicki, a mówi językiem staronorweskim, dumny jest z swojej prastarej kultury. W charakterze jego zostało coś z dzielności i poczucia swobody dawnych Wikingów, panów i zdobywców mórz. A chociaż Islandja jest krajem mgieł, pustki i wulkanów, to jednak nawet najbardziej oświeceni Islandczycy miłują swój kraj gorąco i zawsze są gotowi do walk o jego wolność i prawa.

(—w—)

Pomnik obrońcy cierpiących

odsłonięty został w Hanowerze.

W Hanowerze nastąpiło odsłonięcie pomnika, wystawionego ku czci człowieka, który wielkim swym wynalazkiem złagodził cierpienia ludzkie, stwarzając z drugiej strony źródło zdradzieckiej i upojnej zaguby.

Człowiekiem tym jest urodzony w małem miasteczku niemieckiem, Neuhaus, w roku 1783, Fryderyk Wilhelm Adam Sertuener wynalazca morfiny.

Był on synem inżyniera i zamierzał początkowo poświęcić się temu samemu, co ojciec zawodowi, ale stanęły temu na przeszkodzie ciężkie warunki materjalne. Niezmiernie uzdolniony chłopiec przerzucił się do farmaceutyki i, w tej to dziedzinie nietylko dokonał wielkiego wynalazku, lecz — wszechstronną swą pracą i wiedzą uzyskał doktorat filozofji na uniwersytecie w Jenie.

Drogą specjalnego traktowania opjum, 22-letni naówczas pomocnik aptekarski spowodował narodziny nowego uśmierzającego środka, któremu, na cześć greckiego boga snu, Morfeusza, nadał nazwę morfiny.

Narodziny te okazały się, jak na owe czasy, przedwczesnemi, wiele bowiem upłynęło lat zaciętej walki, zanim ten jeden ze skarbów kultury ludzkiej został należycie oceniony i znalazł swe zbawienne zastosowanie w medycynie.

Upłynęło 25 lat od czasu wynalezienia morfiny i dopiero w roku 1830 została ona po raz pierwszy zastosowana w praktyce lekarskiej. Lekarze obawiali się tej siostry opjum, kokainy i haszyszu, tego środka, którego 0.3 grama wystarczyło by spowodować śmierć.

Życie nie szczędziło Sertuenerowi gorzkiej pigułki w postaci zarzuconego mu plagjatu. Albowiem w roku 1814 francuski chemik, Sequin, przedstawił Akademji francuskiej swe prace nad osiągnięciem krystalicznych ciałek z soku makowego, stanowiących morfinę, i dowodził, że wynalazł je już w roku 1804.

Odpowiedzią na to było przyznanie przez Akademję, po starannem rozpatrzeniu tej sprawy, nagrody pieniężnej Sertuenerowi, co raz na zawsze przecięło wszelkie wątpliwości przyznawało mu nieodwołalnie zasługę wynalezienia morfiny.

KRONIKA

LIPIEC
1
Wtorek

KALENDARZ
Rz.-kat. Teobalda.
Gr.-kat. Leontyja.
Wschód słońca g. 3 m. 19
Zachód „ g. 19 m. 57
Długość dnia g. 16 m. 47

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 1 lipca, o godzinie 8 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk“, wyst. dyr. Czarnowskiego i Wyrwicza — zniżki ważne.

Środa, dnia 2 lipca, o godzinie 8 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk“ — zniżki ważne — wyst. dyr. Czarnowskiego i Wyrwicza.

Czwartek, dnia 3 lipca, o godz. 8 wiecz.: „Dzielny wojak Szwejk“ — zniżki ważne — wyst. dyr. Czarnowskiego i Wyrwicza.

Codziennie o 8-mej wieczorem zapełnia się widownia Teatru Wielkiego niezliczoną rzeszą publiczności, żądnej niepowszednich wrażeń arcybohaterskich przygód wojaka „Szwejka“. Kapitalny, jakby z niedawnych ożywiony czasów, austrjacki „Oberstabsarzt“, w interpretacji Leona Wyrwicza, sławny z wieści i powieści „Szwejk“, „ niezapomnianej realizacji Czarnowskiego, doskonała gra całego zespołu, zawrotne tempo i niesamowicie śmieszne sytuacje stwarzają z tej sztuki pierwszorzędną atrakcję bieżących dni. Przedstawienia „Szwejka“ dziś, jutro i w dnie następne w Teatrze Wielkim. Zniżki ważne.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 1 lipca, o godzinie 8 wiecz.: „Trzykrotne wesele“ — zniżki ważne.

Środa, dnia 2 lipca, o godzinie 8 wiecz.: „Trzykrotne wesele“ — zniżki ważne.

Czwartek, dnia 3 lipca, o godz. 8 wiecz.: „Trzykrotne wesele“ — zniżki ważne.

„Trzykrotne wesele“, sensacyjna komedja głośnej amerykańskiej autorki, Anny Michols, wyposażona w olbrzymią dawkę humoru, w charakterystyczne, a nieprzejaskrawione typy, grana doskonale i cieniowana dyskretnie przez cały zespół pod niezawodną reżyserją Szyndlera, **cieszy się niesłabnącem powodzeniem**, a jej przedstawienia odbywają się dziś, jutro i w dnie następne w Teatrze Małym. Zniżki ważne.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „A gdy nadejdzie chwila rozstania“ i dwa dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Niebezpieczeństwo przyszłości“ i Ramon Novarro“.

CHIMERA: „Pragnę twoją być“.

COLOSSEUM: Pat i Patachon „Don Kiszot“ i „Niema szczęścia“.

KOPERNIK: „Noce hiszpańskie“ oraz „Blondynka na dobę“

LEW: Z powodu **odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.**

MARYSIEŃKA: „Noce hiszpańskie“ oraz „Blondynka na dobę“.

OAZA: „Zdeptany kwiat“ oraz „Raz w życiu“.

PALACE: „VII przykazanie“ z Janet Gaynor; film dźwiękowy.

PAN: „Chata wuja Toma“.

STYLOWY: „Hygjena seksualna“.

Odczyt o Palestynie. W dniu 26. czerwca br. odbył się w wielkiej sali Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odczyt p. Józefa Grosskopfa, gen. sekretarza palestyńsko-polskiej **Izby handlowej w Tel. Awiw,** o stosunkach gospodarczych Palestyny i możliwościach rozwoju palestyńsko-polskich stosunków handlowych. Prelegent, **rodowity lwowianin**, przedstawił obecny stan gospodarczy Palestyny, ilustrując wywody swe licznemi **datami statystycznemi, a następnie zajął się** kwestją możliwości zbytu wyrobów polskich **na rynku palestyńskim. Wedle informacji prelegenta** wyroby polskie stosunkowo bardzo mało znane są na tamtejszym rynku, mimo, że bardzo wiele wyrobów polskich może tam znaleźć łatwy i korzystny zbyt. Powodem tego stanu jest fakt, że przemysł polski rynkowi temu dotychczas za małą poświęcał uwagę, podczas gdy inne państwa rozwijają tam silną działalność akwizycyjną i eksportową za pomocą ajentów podróżujących itp.

Z Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Posiedzenie członków Sekcji Historji Sztuki i Kultury odbędzie się 3 lipca br. o godz. 6 w Zakładzie Historji Sztuki Polskiej (gmach posejmowy II p, od frontu). Na porządku wykład dr. Zbigniewa Hornunga „Ze studjów nad rzeźbą polską XVIII w. Figury drewniane w kościele ormiańskim w Stanisławowie“. — Gościom wstęp dozwolony.

Polskie Tow. Matematyczne, Oddział Lwowski. Posiedzenie naukowe odbędzie się 3 lipca br. o godz. 20.15 w sali I. w gmachu Uniwersytetu (Mikołaja 4). Porządek dzienny: Prof. H. Steinhaus: O prawdopodobieństwie szeregów funkcyjnych. St. Ulam: Z teorji punktu stałego.

Dyrekcja pryw. szkoły powszechnej im. H. Jordana we Lwowie zawiadamia, iż przyjmuje na przyszły rok szkolny także i **wpisy** uczenic do wszystkich czterech klas. Równocześnie podaje się do wiadomości, że otwartą też zostanie **klasa piąta** szkoły powszechnej. Wpisy do tej klasy przyjmować się będzie na podstawie świadectwa ukończonej klasy IV bez egzaminu, a uczniowie po ukończeniu tej klasy będą przygotowani do II klasy gimnazjalnej. 6240-4

Jubileuszowe, 50 Walne Zgromadzenie delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odbędzie się we Lwowie, w dniach 3 i 4 lipca b. r.

Inspekcja towarzystw emigracyjnych. W dniu wczorajszym bawił we Lwowie delegat Urzędu Emigracyjnego przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społ. w Warszawie, radca ministerjalny Mieczysław Kokoskiewicz. Przeprowadził on, przy współudziale kierownika Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego Wyszyńskiego inspekcję lwowskich społecznych towarzystw emigracyjnych oraz stan budowy Domu Emigracyjnego we Lwowie.

STOŁECZNA

Prezes Rady Ministrów Sławek przyjął wczoraj kolejno: Ministra W. R. i O. P. Czerwińskiego, Ministra Rolnictwa Jantę - Połczyńskiego oraz Ministra Spraw Wewn. Składkowskiego. O godz. 13 pod przewodnictwem Premjera odbyła się konferencja w sprawach rolnictwa, w której wzięli udział: Minister Rolnictwa Janta-Połczyński, Wiceminister Spraw Wewnętrznych Pieracki i Wiceminister Przemysłu i Handlu Kożuchowski.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Bursa rzemieślnicza.** Dia 29 czerwca odbyło się w Stryju uroczyste poświęcenie i otwarcie bursy rzemieślniczej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ufundowanej ofiarnością społeczeństwa polskiego. W imieniu Ministra pracy oraz Wojewody stanisławowskiego wziął udział w tej uroczystości naczelnik wojewódzkiego Wydziału pracy i opieki społecznej, Kostecki. Ponadto w uroczystości wzięli udział liczni reprezentanci miejscowych władz oraz stowarzyszeń i społeczeństwa.

STANISŁAWÓW. **Tragiczny wypadek.** Dnia 30 czerwca wypadła z pociągu osobowego, zdążającego z Czortkowa do Stanisławowa, przed budką Nr. 115 od strony Chryplina, nieznana dziewczyna, licząca około 16 lat i poniosła śmierć na miejscu.

STANISŁAWÓW. **Pożar.** Onegdaj wybuchł pożar w zagrodzie Kościa Hnytki w Lachowie Zarzecznym, pow. Żydaczów, wskutek którego spłonęło 21 zabudowań gospodarczych łącznej wartości około 48.000 zł. Jedna osoba została poparzona na twarzy i rękach. Pożar spowodowały dzieci, które rozłożyły ogień na podwórzu.

STANISŁAWÓW. **Grad.** Grad wielkości gołębiego jaja zniszczył onegdaj w gminie Dryszczów 50% oziminy i około 80% płonów jarych. Wysokość szkody na razie nie ustalona.

Jubileuszowy Zjazd Związków Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

W dniach od 3 do 6 lipca r. b. odbędzie się w Krakowie jubileuszowy zjazd delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkól Powszechnych; największa organizacja nauczycielska w Polsce święcić będzie w tym dniu 25-lecie swego istnienia. Na szlaku ćwierćwiecza wytężonej i owocnej działalności tej organizacji poszczycić się ona może nielada dorobkiem: potrafiła ona skupić pod swojemi sztandarami 41.000 członków, ofiarnym wysiłkiem których dokonano rozlicznych, o wielkiej doniosłości dla nauczyciela i oświaty zadań. Wspólnym wysiłkiem stanęło największe w Polsce sanatorjum w Zakopanem, domy zdrowia w Krynicy, Hallerowie i Zakopanem. Związek prowadzi szereg wydawnictw pedagogicznych i oświatowych, dysponuje olbrzymim majątkiem wartości kilkunastu miljonów złotych.

Na czoło obrad zjazdu wysunięta została najważniejsza w dobie obecnej sprawa budowy szkół, zaniedbanie której grozi w dobie wzmożonego przyrostu dzieci katastrofą naszemu szkolnictwu powszechnemu. Na zjeździe zostaną podjęte decydujące uchwały w tej sprawie, oraz zostanie zgłoszony projekt Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powszechn., regulujący zasady budowy i finansowania budowy szkół powszechnych.

Pomnik Zjednoczonych Ziem Polskich.

Ogólna suma wpływów na budowę pomnika Zjednoczonych Ziem Polskich, który ma stanąć w Gdyni, wynosi po dzień 30 czerwca r. b. 282.000 złotych. Ostatnio Polonja amerykańska przesłała na ten cel za pośrednictwem konsulatu w Nowym Jorku kwotę 1.000 zł.

Z Polskiego Związku Szkolnego na Morawach.

Wyniki dziesięcioletniej pracy Polskiego Związku Szkolnego na Morawach są coraz lepsze, pomimo piętrzących się trudności i pomimo, że szeregi wychodźtwa tutejszego wskutek reemigracji topnieją.

Dążeniem Związku Szkolnego od samego początku była chęć zgrupowania w swych szeregach wszystkich Polaków, bez różnicy wyznania, przekonania politycznego i zawodu, a przedewszystkiem utrzymanie szkolnictwa polskiego i opiekowanie się dzieckiem polskiem tak w szkole, jak i poza szkołą.

Związek Szkolny na Morawach liczył w r. 1929 — 760 członków, zgrupowanych w 5-ciu kołach w okolicy Morawskiej Ostrawy, ogólny zaś obrót kasowy przewyższał kwotę 70.000 koron czeskich. Przy czynnej pomocy Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, utrzymywał Związek jedną szkołę powiatową i cztery szkoły ludowe, oraz 3 ochronki, do których uczęszczało ogółem 341 dzieci. Grona nauczycielskie wymienionych szkół nie ograniczają się do pracy w szkole, lecz swój wolny czas poświęcają pracy społeczno-oświatowej wśród polskich robotników, organizując przedstawienia, odczyty, pogadanki, kursy dokształcające i t. p. Związek ponadto urządza cały szereg uroczystości i obchodów rocznic narodowych. Oprócz tych poważnych imprez, urządził Związek w roku ubiegłym 8 przedstawień amatorskich, cały szereg zabaw, festynów i wycieczek, z których dochód przeznaczył na gwiazdki dla biednej dziatwy, kolonje letnie, stypendja i bibljoteki. Wreszcie dla rozciągnięcia opieki nad młodzieżą pozaszkolną, Związek organizuje „Kółka młodzieży“, które posiadają do dyspozycji lokale na swe zbiórki, odpowiednio urządzone i zaopatrzone w różne przyrządy do gier i zabaw.

Polski Związek Szkolny na Morawach, znajdując silne oparcie w konsulacie R. P. w Mor. Ostrawie, rozciąga swoją działalność i na starsze pokolenie. Każdemu obywatelowi polskiemu potrzebującemu pomocy udziela rad i wskazówek, broni przed wyzyskiem, stając się ponieką jego moralnym opiekunem na obczyźnie.

Ostatnie wiadomości z miasta.

ZDERZENIE AUTOBUSU Z SAMOCHODEM. Wczoraj popołudniu na szosie stryjskiej obok boiska „Czarnych“ samochód osobowy LW. 7337, prowadzony przez kierowcę Kazimierza Jasińskiego, zderzył się z autobusem miejskim w czasie wymijania, uderzając jednocześnie o słup telefoniczny. Samochód wpadł do rowu, grzebiąc pod sobą pasażera Alfreda Horkawego z Krosna, któremu karoserja ucięła zupełnie nogę w kostce. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Zamieszkała przy ul. Bocznej Kingi niejaka Julja Szpilczak w zamiarze pozbawienia się życia napiła się jakiejś trucizny. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiozło denatkę do szpitala powszechnego. Powodu usiłowanego samobójstwa narazie stwierdzić nie zdołano.

POŻAR. Wczoraj wieczorem w kuchni przylegającej do restauracji Harakowej w Rynku l. 12, wskutek wadliwej budowy komina, powstał pożar. Płomienie ogarnęły sufit. Straż pożarna, która wkrótce przybyła na miejsce wypadku, zlokalizowała ogień. Szkoda wynosi około 500 złotych.

PRZEBITY NOŻEM. Wczoraj sprowadzono na policję 33-letniego inwalidę Józefa Czajkowskiego, zamieszkałego w barakach miejskich przy ul. Pełtewnej, podejrzanego o przebicie nożem Wiktora Adama. Adam doznał ciężkiego uszkodzenia ciała tak, że Pogotowie ratunkowe musiało go odwieźć do szpitala powszechnego. Czajkowskiego po przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU Zacharjasz Domaradzki (pl. Unji Brzeskiej 3) zawiadomił policję, że dnia 24 czerwca br. wydalił się z domu 13-letni syn jego Michał, uczeń IV kl. szkoły powszechnej i dotychczas nie powrócił.

AWANTURNICY. W aresztach policyjnych przytrzymany został niejaki Marjan Streit, zamieszkały w Kleparowie, który usiłował przeszkodzić posterunkowemu w jego czynnościach służbowych w czasie doprowadzania więzienia. — Za wywołanie awantury w kawiarni „Reklama“ i opilstwo osadzono w aresztach Stanisława Walczyka (ul. Kaspra Boczkowskiego 3). — Helena Osiewicz, zam. przy ul. Traugutta 4, zawiadomiła policję, że niejaki Bazyli Pyca, zam. przy ul. Dekerta 12, stale jej się odgraża, że musi ją przebić nożem.

KRADZIEŻE. Aleksander Bogdanowicz (ul. L. Sapiehy 16) zawiadomił policję, że w końcu ubiegłego miesiąca nieznany sprawca skradł mu z mieszkania ubranie męskie wartości 250 zł. — Wczoraj przytrzymany został przez policję 14-letni Kazimierz Wodziński pod zarzutem kradzieży instrumentów lekarskich na szkodę szpitala powszechnego. — W czasie sprzedaży płaszcza na pl. Solskich pochodzącego najprawdopodobniej z kradzieży aresztowano wczoraj 18-letniego Teodora Romaniuka.

Szczęśliwa zamiana.

Robotnik Astore Moncalieri, znany wśród swych kolegów jako zdolny gitarzysta, bawiąc niedawno w Mirandola otrzymał od jednego z okolicznych chłopów propozycję zamiany gitary na stare skrzypce, odziedziczone przez tego chłopa po dziadku. Po przybyciu do Turynu p. Moncalieri stwierdził, że skrzypce uzyskane wzamian za gitarę są bezcennej wartości, gdyż na dnie odnalazł napis brzmiący jak następuje: „Antonius Stradivarius cremonensis faciebat anno 1717“. Kilku antykwarjuszy miejscowych zwróciło się do szczęśliwego posiadacza skrzypiec Stradivariusa z propozycją zakupu za znaczną sumę.

Imprezy i atrakcje sportowe

podczas M. W. K. T.

Podczas trwania Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu odbędą się następujące imprezy i atrakcje sportowe:

6 lipca. Zlot Okręgu Poznańskiego Związku Sokołów Polskich połączonego z 35-leciem Okręgu Poznańskiego oraz 35-leciem Oddziału Kołowników przy Sokole Poznańskim — na boisku Sokoła. (Dojazd tramwajem 3). Program: ćwiczenia wolne, pokazy gimnastyczne, sztafety i biegi, wyścig i roje kolarzy.

6 lipca. Bieg na przełaj S. M. P. — Główna dla członków Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, org. przez Poznański Okręg S. M. P. w Głównie. (Dojaz tramwajem 2).

6 lipca. Zawody lekkoatletyczne międzyklubowe Warta-Stadjon (Królewska Huta) z ewtl. udziałem zawodników zagranicznych (org. przez Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny) na boisku Sokoła. — (Dojazd tramwajem 3).

6—13 lipca. Wielkie zawody konne (org. przez Wielkopolski Klub Jazdy Konnej) na Hippodromie Poznańskim przy ul. Grunwaldzkiej: Konkursy hippiczne, Turniej „Polo" o nagrodę wędrowną: Puhar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, konkurs zaprzęgów ziemiańskich i konne turnieje wojskowe. (Dojazd tramwajem 6).

10—13 lipca. Zawody pływackie o mistrzostwo okręgowe (org. przez Poznański Okręgowy Związek Pływacki) na pływalni związkowej przy Drodze Dębińskiej. (Dojazd tramwajem 3). Program: Biegi w stylach klasycznych, dowolnych, nawznak, sztafety, skoki z trampoliny i wieży dla pań i panów oraz mecze waterpolo.

12 lipca. Raid samochodowy (org. przez Aut[illegible] Wielkopolski) Zjazd gwiaździsty do Poznania.

13 lipca. Pościg za balonem (org. przez Automobilklub Wielkopolski).

13 lipca. „Dzień Wołynia" (org. przez Komitet Regjonalny w Łucku). Program: Odczyt i śpiewy w radjo. Widowiska „Dożynki" i „Wieśnianki" na boisku Sokoła. — Pochód przez miasto. (Dojazd tramwajem 3).

20 lipca. Zawody pływackie międzyokręgowe Pomorze—Poznań (bliższe szczegóły patrz: 10—13 lipca). Program: biegi, sztafety, skoki pań i panów, mecz waterpolo.

20—27 lipca. Wielkie zawody konne (patrz 6—13 lipca).

26 lipca do 7 sierpnia. Międzynarodowy Raid awjonetek. — Start w Berlinie. Udział biorą większość państw europejskich. Trasa przez Polskę prowadzić będzie przez lotniska Poznań i Warszawa, gdzie odbywać się będą obowiązkowe lądowania. Lotnisko w Poznaniu — Ławica. (Dojazd autobusami).

24 lipca. Bieg o mistrzostwo m. Poznania (org. Poznański Okręgowy Związek Kolarski w Poznaniu).

27 lipca. Drużynowe mistrzostwa lekko-atletyczne Stow. Młodz. Polskiej w Poznaniu (org. przez Poznański Okręg S. M. P.) na boisku Sokoła. (Dojazd tramwajem 3).

6, 9, 12, 13, 16, 19, 20, 23, 26 i 27 lipca. Wyścigi konne z totalizatorem w Bydgoszczy (org. przez Wlkp. Tow. Wyścigów Konnych). Na wyścigi do Bydgoszczy uruchomione będą z Poznania autobusy.

2 i 3 sierpnia. Związkowe zawody w lekkiej atletyce i strzelaniu Stow. Młodzieży Polskiej w Poznaniu. (org. przez Związek Młodzieży Polskiej) na boisku Sokoła. (Dojazd tramwajem 3).

3 sierpnia. Święto pływackie (bliższe szczegóły patrz 10— 13 lipca). Program: Humorystyczne popisy pływackie.

3 sierpnia. Wyścig międzyklubowy o puhar „Warty" (org. Sekcja Kolarska K. S. Warta Poznań).

10 sierpnia. Wyścig kolarski naokoło Poznania Stow. Młodzieży Polskiej (org. przez Poznański Okręg S. M. P.) Start i meta na boisko Sokoła. (Dojazd tramwajem 3).

10 sierpnia. Bieg kolarski międzyklubowy (org. Sekcja Kolarska K. S. H. Cegielski, Poznań).

Ciekawy obrzęd pogrzebowy.

Ciekawy obrzęd odbył się na cmentarzu w Sztockholmie podczas pogrzebu pierwszego szambelana króla szwedzkiego, hr. Magnusa Brahe, który umarł bezpotomnie w wieku lat 80. Hrabia Brahe pochodził z jednego z najstarszych rodów Szwecji, którego był ostatnim potomkiem. Zgodnie z tradycją rodzinną, ponieważ na zmarłym wygasł ród, w chwili opuszczania trumny do lochu, tarcza herbowa rodu Brahe została rozbita.

Białowieża dostępna dla turystów.

Przepiękna puszcza białowieska i sama Białowieża zostanie udostępniona dla turystów, dzięki zezwoleniu dyrekcji lasów państwowych w Białowieży. Dla ułatwienia orjentacji turystom, stowarzyszenie samopomocy pracowników tejże dyrekcji utworzyło sekcję turystyczną, która udzielać będzie turystom wszelkich informacyj, rezerwować dla nich mieszkania i t. p. Adres: sekcja turystyczna stowarzyszenia samopomocy, Białowieża.

SPRAWY GOSPODARCZE.

W sprawie eksportu polskich wędlin do Francji.

Na zainicjowanej przez konsulat generalny R. P. w Paryżu konferencji przedstawicieli „Ste Comerciale pour la Pologne" „Socopol" w Paryżu z [illegible] grupy poznańskich wędliniarzy, zebrani, po szczegółowem i fachowem omówieniu sprawy, doszli zasadniczo do porozumienia i postanowili zorganizować współpracę, rozpoczynając akcję od wprowadzenia na rynek francuski przedewszystkiem polskich szynek, jako towaru, na który wobec stosunkowo znacznego zapotrzebowania, najłatwiej będzie znaleźć odbiorców.

O ile chodzi o kiełbasy, oraz inne rodzaje wędlin, nie ustalono jeszcze gatunków, które należałoby importować z Polski i postanowiono jednocześnie ze sprzedażą szynek przeprowadzić ostrożne [illegible] celem wysondowania rynku i stwierdzenia ewentualnych możliwości zbytu.

Również przedstawiciela grupy krakowskich wędliniarzy skierował konsulat generalny do wspomnianego francuskiego Towarzystwa importowego celem ustalenia jednolitego wykorzystania rynku francuskiego przez obie grupy polskich eksporterów.

Bank Cukrownictwa S. A. w Poznaniu.

Oddział we Lwowie.

Oddział Banku Cukrownictwa we Lwowie, istniejący od lat 7-miu, przeniesiony został ostatnio z gmachu Gal. Kasy Oszczędności, gdzie mu było za ciasno, do nowo wystawionego sześciopiętrowego gmachu przy ul. Akademickiej l. 7, gdzie zajmuje część parteru o dwóch frontach i cały mezzanin.

Przy urządzeniu nowych biur Banku Cukrownictwa we Lwowie w pierwszym rzędzie uwzględniono wygodę klijentów, warunki bezpieczeństwa i higjeny. — Dowiadujemy się, że cały gmach budował i urządzenia wewnętrzne projektował inż. radny p. Ferdynad Kassler. — Przy budowie gmachu zajęci byli wyłącznie rzemieślnicy i robotnicy tutejsi.

Bank Cukrownictwa, założony w Poznaniu w r. 1921 ma następujący zakres działalności: Operacje bankowe, oraz handel cukrem, nawozami sztucznemi, węglem, workami, wytłokami melasowemi. — Finansuje on: Cukrownie zrzeszone w Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu, oraz w Spółce Handlowej Cukrowni Związkowych w Warszawie.

Z ostatniego sprawozdania Banku Cukrownictwa za rok 1929, przedłożonego walnemu zebraniu akcjonarjuszów w Poznaniu 30 maja 1930 r., wyjmujemy następujące cyfry:

Działalność kredytową poza zakresem finansowania produkcji cukrowni rozszerzył Bank Cukrownictwa wydatnie na sfery rolnicze i rolniczo-handlowe.

Stan wkładów łącznie z saldami kredytowemi na rachunkach bieżących powiększył się w roku sprawozdawczym o 11,500.000 zł. i wyraża się w ostatecznej sumie bilansu w zł. 40,000.000.

Fundusz zapasowy Banku wynosił 31. grudnia 1929 r. zł. 2,580.000, a rezerwa specjalna 2,070.000 zł. —

Kapitał akcyjny wynosił w r. 1929 zł. 9,000.000 i został na Walnem Zgromadzeniu Banku Cukrownictwa, odbytem w grudniu 1929 r. podwyższony do wysokości 12,000.000 zł.

Na Walnem Zgromadzeniu odbytem w Poznaniu 30 maja 1930 r. z wykazanego zysku w kwocie 1,541.669 zł. 27 gr., uchwalono na statutowy kapitał zapasowy zł. 260.000, na rezerwę specjalną zł. 90.000, a na 12 prc. dywidendę zł. 1,080.000. — Na rok 1930 przeniesiono 55.531 zł. 59 gr.

Oddziały Banku Cukrownictwa znajdują się: w Warszawie, Lwowie i Gdańsku.

Nieruchomości własne posiada Bank Cukrownictwa trzy: a to po jednej w Poznaniu, w Warszawie i w Gdańsku.

Prezesem Rady Nadzorczej jest p. Józef Żychliński, członkami zarządu są pp.: Leon Brzeski, Władysław Demby, Leopold Hebda i Bolesław Mikulski, a dyrektorem oddziału we Lwowie p. Rudolf Kozłowski.

40 kotów zatrutych gazem.

W sposób tragiczno-komiczny postradało życie 40 kotów w ubogiej dzielnicy Bazylei (Szwajcarja). Pewna stara panna wynajęła w Guldingen 2 pokoje z kuchnią, by umieścić tam 40 kotów, któremi się opiekowała. Przychodziła też codziennie do swych pupilów, przynosząc im pożywienie. Kobiecie owej powodziło się jednak coraz gorzej, tak, że w końcu nie mogła już kotów wyżywić i postanowiła je wobec tego zabić. Lekarz weterynarji zapytany, jaki jest najlżejszy rodzaj śmierci, doradził gaz. Wszystkie okna i drzwi zatkano dokładnie, poczem odkręcono kurki. Jeden z kotów, widocznie silniejszy od innych, żył jeszcze. Widząc to, litościwa kobieta weszła do pokoju, by go ratować, sama jednak padła nieprzytomna i ledwie ją uratowano.

Polskie dzieła sztuki w darze dla królowej rumuńskiej.

Według wiadomości, otrzymanych z Bukaresztu, komisarz wystawy sztuki polskiej dr. M. Treter, który miał natychmiast po likwidacji wystawy po wrócić do Warszawy, został zatrzymany w Bukareszcie z powodu audjencji u protektorki wystawy królowej Marji, która ma się odbyć w dniach najbliższych. Na audjencji tej komisarz nasz wręczy królowej kilka drzeworytów Skoczylasa oraz 2 rzeźby w drzewie, wykonane w Państwowej Szkole Przemysłu Drzewnego w Zakopanem.

Bibljoteki ruchome ZOKZ. dla terenów nadgraniczn.

Związek Obrony Kresów Zachodnich wysłał dla nadgranicza mazurskiego drugą partję wzorowych szafkowych bibljotek ruchomych, ufundowanych przez Związek, a także trzy bibljoteki do powiatów ostrołęckiego i augustowskiego.

Wysłane obecnie bibljoteki liczą 1.298 tomów.

W roku bieżącym Z. O. K. Z. wysłał już 10 bibljotek szafkowych, zawierających 1.761 tomów, wartości przeszło 3 tysiące złotych.

Co usłyszymy przez radjo?

Wtorek, 1 lipca.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Sygnał czasu i hejnał. — 12.05—13.00: Koncert płyt gramofonowych. — 17.35: Transmisja z Warszawy. Odczyt krajoznawczo-turystyczny. — 18.00: Transmisja koncertu solistów z Warszawy. Wykonawcy: Marja Blochówna skr., Wiga Marcinkowa śpiew i prof. Ludwik Urstein akomp. — [illegible] H. Vieuxtemps: Koncert skrzypcowy d-moll. a) Andante, b) Adagio religiesse, c) Allegro. 2. a) Massenet: „Łzy" z op. Werther, b) Brahms: 1) Oda saficka, 2) „Jak melodje" — odśpiewa p. W. Marcinkowska. 3. a) L. Różycki: Nokturn 2-gi, b) M. Elman: Eili - Eili, c) Fr. Kreisler: Siciliana — odegra p. M. Blochówna. 4. a) P. Czajkowskiego: Pieśń cyganki, b) A. Greczaninow, Step — odśpiewa p. W. Marcinkowska. — 19.00: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. — 19.35: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 19.50: Transmisja z Opery warszawskiej „Straszny dwór", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Po operze transmisja komunikatów z Warszawy, oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Środa, dnia 2 lipca.

Lwów (385). 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Płyty gramofonowe. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.00—17.35: Przerwa. — 17.35: Transmisja z Warszawy: „Co to jest bąblowiec i o jego niebezpieczeństwie dla człowieka", wygł. docent dr. Jerzy Ruszkowski. — 18.00: Transmisja z Warszawy: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 1) C. M. Weber: Uwertura do op. „Preciosa"; 2) A. Soderman: Intermezzo skandynawskie: 3) P. Lacome: „La Feria", suita hiszpańska; 4) P. Maszyński: Kołysanka; 5) E. Grieg: Olav Trygvason: 6) J. Svendsen: Taniec owadów; 7) Jan Strauss: Walc „Opowiadanie lasku wiedeńskiego"; 8) Fr. Smetana: Marsz z opery „Sprzedana narzeczona". — 19.00: Rozmaitości, komunikaty oraz płyty gramofonowe. — 19.20: Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Mowy ludów słowiańskich", wygł. Dr. M. W. Taszycki, prof. Uniw. Jana Kazim. — 19.45: Dalszy ciąg rozmaitości. Zegar z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego wybije godzinę ósmą. — 20.00: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Recital fortepianowy Alfreda Hoehna. — 21.15: Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki: Marek Twain „Pioruny". — 21.30: Transmisja z Warszawy: Recital śpiewaczy p. Dygasa. Arje i pieśni w wyk. Ignacego Dygasa. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein: 1) Wł. Żeleński: Pieśń Konrada z op. „Konrad Wallenrod"; 2) I. F. Halevy: Arja „Rachelo, kiedy Pan" z op. „Żydówka"; 3) St. Moniuszko: „Znasz li ten kraj"; 4) P. Maszyński: Dunajec; 5) Rotoli: Bandiera. — [illegible] Transmisja z Warszawy: p. komisarz Jan Misiewicz: „Kradzieże na letniskach". — 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli".

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 227/29. Oddz. A. 189/72/1. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba firmy: Kozowa. Brzmienie firmy: Hurtownia tytoniu Stanisława Jarońskiego. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtownia tytoniu. Właściciel Stanisław Jaroński. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisuje Stanisław Jaroński. Data wpisu: 12 marca 1930 r.
Sąd okręgowy, Wydział II.
Brzeżany, dnia 17 grudnia 1929. 6111

Firm. 254/29. Oddz. A. 197/76. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Siedziba firmy: Podhajce. Brzmienie firmy: Chaim Lehrer. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mieszanych. Właściciel: Chaim Lehrer. Podpis firmy: Chaim Lehrer. Dzień wpisu: 12 marca 1930. 6114
Sąd okręgowy, Wydział I.
Brzeżany, dnia 24 grudnia 1929.

Firm. 247/29. Oddz. A. 195/75. 1. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego wpisanego do rejestru handlowego Oddz. A. Siedziba firmy: Chodorów. Brzmienie firmy: Mojżesz Wohlman: Hurtownia tytoniowa w Chodorowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna sprzedaż tytoniu. Właściciel: Mojżesz Wohlman. Podpis firmy: MojżeszWohlman. Dzień wpisu: 12 marca 1930 r.
Sąd okręgowy, Wydział II.
Brzeżany, dnia 24 grudnia 1929. 6113

Firm. 242/29. Oddz. A. 191/73. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Siedziba firmy: Brzeżany. Brzmienie firmy: Bronisław Chomicz. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtownia tytoniu. Właściciel: Bronisław Chomicz. Sposób podpisywania firmy: Bronisław Chomicz. Dzień wpisu: 12 marca 1930. 6112
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 18 grudnia 1929.

Firm. 60/30. Rg. A. II. 39. Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych. Siedziba firmy: Kołomyja ul. Piłsudskiego. Brzmienie firmy: Frieda Brandes handel przyborów młyńskich. Prokura udzielona Józefowi Brandesowi w Kołomyji ul. Piłsudskiego. Data wpisu 3 kwietnia 1930. 6098
Sąd okręgowy.

LICYTACJE.

E 1729/29. Edykt Licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Aleksandry z Dziułyńskich Bulykowej w Krakowie, przeciw I. Guście Sprungowej w Krakowie i 2. Reginie Haberowej w Krakowie o 1450 wol. zpn. odbędzie się dnia 13 sierpnia 1930 o godz. 9 w Sądzie powiatowym w Muszynie licytacja realności lwh. 1211, 2015, 1934. gm. Muszyna z przynależnościami. Wartość szacunkowa 29305 zł. Najniższa oferta 19536 zł. 67 gr. Warunki licytacyjne można przeglądać przed licytacją w Sądzie 6544
Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 6 czerwca 1930.

E. 176/28. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Anny Bartoniczkowej przeciw zobowiązanemu Stanisławowi Stohandlowi z z Wierchomli wielkiej o 2600 zł. zpn. odbędzie się dnia 14 sierpnia 1930 o godz. 9 w Sądzie powiatowym w Muszynie licytacja realności lwh. 631 gm. Wierchomla Wielka z przy należnościami. Wartość szacunkowa 13006 zł. Najniższa oferta 8670 zł 67 gr. Warunki licytacyjne można przejrzeć przed licytacją w Sądzie. 6344
Sąd powiatowy.
Muszyna dnia 26 maja 1930.

E. 71/28. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Hirscha Rindlera, Samuela Salzmana, Związku Kredytowego w Krynicy zdroju oraz Abrahama Rigera przeciw Eljaszowi Mendlowi Schermerowi w Krynicy zdroju o 34.55 dol. amer. zpn. odbędzie się licytacja real ności lwh. 429 gm. Krynica zdrój dnia 1 sierpnia 1930 o godz. 9. w Sądzie powiatowym w Muszynie. Cena szacunkowa 31875 zł. Najniższa oferta 17812 zł. 50 gr. Warunki licytacyjne można przeglądać przed licytacją w Sądzie. 6346
Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 26 czerwca 1930.

E. 776/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 lipca 1930 o godz. 11 przedpoł. odbędzie w Sądzie pow. w Kołomyi w biurze Nr. 70. licytacja parcel gruntowych leżących w gminie Św. Józef lk. 201 i 206 łącznego obszaru 55 arów 27 m kw. bardzo dobrej gleby ornej, wartości szacunkowej 1996 zł. 80 gr. Najniższa oferta 1331 zł. 20 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6371
Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, 3 czerwca 1930.

E. 1957/30/7. Edykt licytacyjny. Na żądanie Salomona Rittera w Złoczowie odbędzie się w podpisanym Sądzie w Złoczowie dnia 11 lipca 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Nr. 51 licytacja realności whl. 126 gminy miasta Złoczowa. Wartość szacunkowa 4.356 zł. 30 gr. 6372
Sąd grodzki, Oddział III.
Złoczów, dnia 3 czerwca 1930.

E. 6441/29/6. Edykt licytacyjny. Na żądanie Anny Podjarkowskiej odbędzie się dnia 11 lipca 1930 o godz. 10 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 51 licytacja 1/5 części whl. 494 ks. gr. gm. Kutkorz. Wartość szacunkowa 1393 zł. 30 gr. 6373
Sąd grodzki, Oddział III.
Złoczów, dnia 1 czerwca 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

I. Jg. J. 91/30/6. Uchwała. W sporze Sary Schreiber i tow. przez adw. Dra Tiegermana w Drohobyczu przeciw Wiktorji z Chodowskich Nowakowej wdowie po śp. Stanisławie Nowaku i tow. o rozwiązanie kontraktu itd. zpn. ustanawia się dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych 1) Wiktorji z Chodowskich Nowakowej, wdowie po śp. Stanisławie, 2) Bogusławy z Nowaków Kucharskiej, żonie Dra Kucharskiego i 3) Stefanji z Nowaków Merunowiczowej, wdowie po śp. Drze Janie Merunowiczu, kuratora w osobie Dra Jana Zwarycza, adwokata w Samborze, który ma zastępywać tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo aż do ich zgłoszenia się. 6-

C. XX. 189/30. Edykt. Strona powodowa Maurycy Häcker, przedsiębiorstwo lakierniczo malarskie we Lwowie, Zielona 4, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Hermanowi Landau i Betti Landau oboje nieznani z miejsca pobytu o 291 zł. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. Dra Michała Sokalera, adwokata we Lwowie, Sykstuska 27 kuratorem, który ich będzie zastępował na ich koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki oni sami nie stawią się ewentualnie nie ustanowią pełnomocnika. 6362
Sąd grodzki miejski.
Lwów, dnia 24 czerwca 1930.

C. II. 115/30. Edykt. Strona powodowa Katarzyna Wójcik i niel. Leon Wójcik z Golcowej wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Władysławowi Szuba z Izdebek o ojcostwo i alimentację zpn. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 3 lipca 1930 godz. 10 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 25. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Antoniego Kosińskiego, adwokata w Brzozowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.
Sąd powiatowy w Brzozowie. 6368

E. 3031/30. Edykt. Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Seńkowi Sławyczowi s. Andrzeja z Boberki wdrożona została egzekucja realna celem ściągnięcia 790 dolarów. Kuratorem powyższego ustanawia się Dr. Dawida Berlsteina, adwokata w Turce, który winien tegoż zastępować na jego koszt i niebezpieczeństwo, aż on sam się zgłosi lub ustanowi zastępcę. 63--
Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, 28 maja 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa I. 89/30. Edykt. Na wniosek Mojżesza Lipczera, kupca w Grybowie, otwarto do majątku tegoż postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym jest Naczelnik Sądu powiatowego w Grybowie Dr. Antoni Haiman, zarządcą ugodowym Dr. Rubin Besen, adwokat w Grybowie. Audjencja ugodowa wyznaczona jest na 25 lipca 1930 r. godz. 9 w Sądzie powiatowym w Grybowie. Wierzytelności zgłaszać należy u Komisarza do 20 lipca 1930.
Sąd powiatowy w Grybowie.
6328
Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 10 maja 1930.

Sa 62/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Izdebskiego w Nowym Targu. Komisarz ugodowy Krawczyński, naczelnik Sądu powiatowego w Nowym Targu. Zarządca ugodowy Dr. Styś, adwokat w Nowym Targu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 2 dnia 8 lipca 1930 o godz. 9.30. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 lipca 1930. 6330
Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 7 czerwca 1930.

Sa I. 2. 57/30/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Róży Weiner w Sanoku. Komisarzem ugodowym S. S. O. Miron Bugiera. Zarządcą ugodowym Dr. Abraham Puczik, adwokat w Sanoku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 4 sierpnia 1930, godz. 10 przedpołudniem. 63-5
Sąd okręgowy, Wydział I, S. 2.
Sanok, dnia 14 czerwca 1930.

Sa 26/30/37. Zatwierdzenie ugody. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 5 maja 1930 między dłużnikami Joachimem Hesselbeckiem i Mosesem Guttmanem, kupcem w Samborze, Rynek 19, a ich wierzycielami. 6353
Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia [illegible] czerwca 1930.

Sa 92/30/2. Otwarcie postępowania ugodowego. Na wniosek dłużnika Markusa Gurfeina, kupca w Felsztynie, otwiera się po myśli § 1. o. u. postępowanie ugodowe do jego majątku. Komisarzem ugodowym mianuje się Aleksandra Kuczerę, sędziego okręgowego w Samborze, zaś zarządcą ugodowym Izaka Lehrera, kupca w Felsztynie. Wierzycieli wzywa się, aby do dnia 1 lipca 1930 zgłosili swe wierzytelności u komisarza ugodowego. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 3 lipca 1930 godz. 9 przedpołudniem w sali Nr. 126 Sądu okręgowego w Samborze.
Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 20 maja 1930. 6354

Sa 120/30/2. Otwarcie postępowania ugodowego. Na wniosek dłużnika Izaka Schönbacha, kupca w Samborze, Targowica 1, otwiera się postępowanie ugodowe do majątku po myśli § 1. o. u. Komisarzem ugodowym mianuje się p. Aleksandra Kuczerę, sędziego okręgowego w Samborze, zaś zarządcą ugodowym Ozjasza Limmera, kupca w Samborze. Wierzycieli wzywa się, aby zgłosili swe wierzytelności do dnia 30 lipca 1930 u komisarza ugodowego. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 4 sierpnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem w sali Nr. 126 Sądu okręgowego w Samborze. 6355
Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 18 czerwca 1930.

Sa 112/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 5 czerwca 1930 Sa 112/30 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Michała i Marji Greśków, właśc. realn. w Truskawcu. Ustanowiono komisarzem ugodowym p. Stanisława Matyję sędziego Sądu tut., zaś zarządcą ugodowym p. Józefa Ciołka, właśc. realn. w Truskawcu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 16 lipca 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 1 sierpnia 1930 godz. 10.30 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu sala Nr. 73. 6356
Komisarz ugodowy.
Drohobycz, dnia 12 czerwca 1930.

S. 3/30/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Józefa Żegusławskiego, kupca w Dolinie. Komisarz konkursowy Marjan Piórecki, naczelnik Sądu powiatowego w Dolinie. Zarządca masy konkursowej Dr. Iwan Łuciów, adwokat w Dolinie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie powiatowym w Dolinie dnia 23 maja 1930 g godz. 10. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 10 lipca 1930 w Sądzie powiatowym w Dolinie. Audjencja likwidacyjna w nazwanym Sądzie dnia 25 lipca 1930 godz. 10. 6369
Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 10 maja 1930.

Sa 117/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 16 czerwca 1930 Sa 117/30 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Hermana Dischego, kupca w Drohobyczu, ul. Grunwaldzka. Ustanowiono komisarzem ugodowym Stanisława Matyję, sędziego Sądu tut., zas zarządcą ugodowym Leona Halperna, b. kupca w Drohobyczu. — Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 20 lipca 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 1 sierpnia 1930 godz. 11.30 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 73. 6370
Komisarz ugodowy.
Drohobycz, dnia 18 czerwca 1930.

Sa I. 2. 20/30/13. W postępowaniu ugodowem do majątku dłużnika Izaka Willnera, kupca w Brzozowie odroczono audjencję ugodową na dzień 8 lipca 1930 godz. 8.30 przedpoł. biuro Nr. 8. 6336
Sąd okręgowy, Wydział I, 2.
Sanok, dnia 25 czerwca 1930.

Sa 32/30/2. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Ozjasza Eckerta, kupca w Stryju. Komisarz ugodowy Sędzia Sądu okręgowego Michał Genik-Berezowski w Stryju. Zarządca ugodowy Dawid Bohrer, kupiec w Stryju. Audjencja ugodowa dnia 11 lipca 1930 godz. 10 w tutejszym Sądzie biuro Nr. 49. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 5 lipca 1930. 6337
Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 31 maja 1930.

Sa 29/30. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Symeona Iwankowa, kupca w Stryju. Komisarz ugodowy Sędzia Sądu okręgowego Genik-Berezowski. Zarządca ugodowy Leon Thaler, kupiec w Stryju Audjencja ugodowa dnia 4 lipca 1930 godz. 10 w tutejszym Sądzie biuro Nr. 49. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 30 czerwca 1930. 6378
Sąd okręgowy, Wydział II.
Stryj, dnia 24 maja 1930.

Sa 70/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Samuela Fürsta, kupca w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski, sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy Dr. Izydor Rothenberg, adwokat w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugody w tutejszym Sądzie biuro Nr. 12, II p. dnia 31 lipca 1930 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 lipca 1930. 6377
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 17 czerwca 1930.

Sa 73/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izaka Führera kupca w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski, sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy Dr. Artur Wang, adwokat w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugody w tutejszym Sądzie biuro Nr. 12, II p. dnia 31 lipca 1930 o godz. 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 26 lipca 1930. 6376
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 14 czerwca 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 56/30. Gibała Wojciech, rolnik z Raciechowic, pow. Wieliczka, żołnierz 13 p. p. b. armji austr. zaginął w 1915 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 grudnia 1930 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.
Sąd okręgowy. 5830
Kraków, dnia 19 maja 1930.

T. 140/29/5. Edykt. Józef Ilasiewicz urodzony 22 maja 1893 w Kamionce strumiłowej powiat Kamionka strumiłowa zaginął od roku 1920 jako żołnierz małopolskiej armji ochotniczej na wojnie polsko-bolszewickiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego — wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Kołaczkowskiego w Złoczowie. 5839
Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Złoczów, dnia 10 stycznia 1930.

T. IV. 67/25/6. Władysław Prędota urodzony w Woli rzędzińskiej w roku 1930 żołnierz 6 bataljonu alarmowego w roku 1920 w czasie walk na froncie bolszewickim bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi drowi Schifferowi wiadomości o zaginionym. Władysława Prędotę wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 grudnia 1930. 5852
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, 9 maja 1930.

T. 288/29/3. Semko Szeremenda ur. 1 września 1889 w Łuce wielkiej powiat Tarnopol odszedł w roku 1919 z armją ukraińską za Zbrucz tam zachorował na tyfus plamisty i zaginął bez wieści. Na prośbę siostry zaginionego Kseńki z Szeremendów Fostalej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Rapaporta w Tarnopolu o zaginionym. 5865
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, 11 marca 1930 r.

T. 46/30/1. Ołeksa Tarnawski ur. 24 marca 1872 w Skałacie i tam przynależny, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego jako żołnierz 35 pp. zabrany w Przemyślu do niewoli rosyjskiej zachorował w 1916 r. w Taszkiencie na cholerę i na nią prawdopodobnie tam zmarł. Na prośbę Marji Tarnawskiej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Rapaporta w Tarnopolu o zaginionym. 5866
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, 16 kwietnia 1930.

T. 7/30. Leon Adler, urodzony 1895 roku we Lwowie zginął jako żołnierz polski. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5895
Sąd okręgowy.
Lwów, 11 czerwca 1930.

T. 140/30. Michał Łoboda, urodzony 1880 roku w Łówczy, zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5896
Sąd okręgowy.
Lwów, 11 kwietnia 1930.

T. 132/30. Dymitr Żuk, urodzony 1872 roku w Tuligłowach, zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5897
Sąd okręgowy.
Lwów, 8 kwietnia 1930.

T. 246/29/9. Jurij Mokaniuk Michala urodzony 1882 roku w Kutach Starych powiat Kosów, jako uczestnik wojny światowej miał zaginąć 1914 roku koło Brodów pod Podkamieniem. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 6041
Sąd okręgowy.
Kołomyja, dnia 26 marca 1930.

T. I. 61/30/4. Rydz Józef rolnik z Jodłówki pow. Bochnia, żołnierz 13 p. p. b. armji austrjackiej zaginął w 1915 na froncie rosyjskim na Bukowinie. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 grudnia 1930 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 6194
Sąd okręgowy.
Kraków, dnia 27 maja 1930 r.

T. IV. 56/29/6. Antoni Papierz syn Wawrzyńca i Teresy, urodzony 12 czerwca 1880 w Miłkowej (powiat N. Sącz), żołnierz 20 p. p. austrjackiej, zaginął w dniu 6 września 1914 w bitwie pod Gradami. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie na ponowną prośbę orzeczenie. 5985
Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Nowy Sącz, dnia 8 kwietnia 1930.

T. 183/30. Aron Selig Mehr, urodzony 1893 roku w Kamionce - Hołem, zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5973
Sąd okręgowy.
Lwów, 23 kwietnia 1930.

T. III. 107/29/5. Jan Pazgan z Królowej Polskiej, żołnierz austr., zaginął na wojnie 1917 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 5983
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 11 kwietnia 1930.

T. III. 98/29/6. Stanisław Pażucha, z Chełmca, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1916 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 59-4
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Nowy Sącz, dnia 11 kwietnia 1930.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 30 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88 i pół.

Ruch w dewizach mały; kursy utrzymane.

Na giełdzie akcyjnej sporadyczne transakcje dolarówką po 62.50 i premjówką po 109.

Dla akcji i papierów procentowych zupełny brak zapotrzebowania.

Usposobienie bez ochoty, nastrój ospały.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 30 czerwca.

Na giełdzie silna haussa. Pszenica awansowała w cenie o 4 zł., inne artykuły również znacznie podrożały. W obrocie giełdowym większe transakcje żytem, otrębami, mąką pszenną i grochem. Poza giełdą jęczmieniem, hreczką oraz pszenicą krajową i węgierską.

Tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: (loco Podwołoczyska: żyto małopolskie zbiorowe 17.50—18.—; otręby żytnie 8.50 do 9.—.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: (loco Podwołoczyska): pszenica kraj. dworska 46.50—47.50; pszenica zbiorowa 43.50 do 44.50; żyto małop. zbiorowe 16.— do 16.50; jęczmień małop. przemiałowy 17.50 do 18.—; jęczmień pastewny 16.50—17.—; owies małop. 17.— do 17.50; hreczka 26.50—27.50; otręby pszenne 11.— do 11.50; kasza hreczana 52.— do 54.—.

(Loco Lwów): pszenica kraj dworska 49.— do 50.—; pszenica zbiorowa 46.— do 47.—; żyto małop. jednol 20.— do 20.50; żyto zbiorowe 18.50 do 19.—; jęczmień małop. przemiałowy 19.25—20.25; owies małop. 19.50 do 20.—; mąka pszenna 77.— do 78.—.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	46·50	47·50
pszenica zbiorowa ex 1929	43·50	44·50
żyto jednol. ex 1929	17·50	18·00
żyto zbiorowe ex 1929	16·00	16·50
jęczmień browarowy	—·—	—·—
jęczmień przemiałowy	17·50	18·00
jęczmień pastewny	16·50	17·00
owies małop. ex 1929	17·00	17·50
kukurudza	20·75	21·75
ziemniaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	—·—	—·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	40·—	45·—
groch 1/2 Victoria	23·75	25·75
groch polny	21·25	22·25
bobik	19·00	20·00
wyka czarna	—·—	—·—
wyka szara	—·—	—·—
siano słodkie pras.	6·00	7·00
słoma prasowana	4·50	5·—
hreczka	26·50	27·50
len	00·00	00·00
lubin niebieski	—·—	—·—
rzepak ozimy ex 1929	—·—	—·—
otręby żytnie	8·50	9·00
otręby pszenne	11·00	11·50
kasza hreczana 50% poł.	52·—	54·00
kasza jaglana	—·—	—·—
kasza jęczmienna	—·—	—·—
pęcak	—·—	—·—
proso kraj.	00·00	00·00
makuchy lniane	27·—	28·—
mak niebieski	150·—	160·—
mak siwy	110·—	120·—
koniczyna czerw. natur.	—·—	—·—

z 100 kg. loco wagon Lwów	złotych od	do
pszenica dworska ex 1929	49·—	50·—
pszenica zbiorowa	46·00	47·00
żyto jednol. ex 1929	20·00	20·50
Żyto zbiorowe	18·50	19·00
jęczmień przemiał.	19·25	20·25
owies mał. ex 1929	19·50	[illegible]0·00
mąka pszenna 65%	77·00	78·00
mąka żytnia typ urzędowy	35·00	36·00
otręby żytnie	9·50	10·—
otręby pszenne	12·00	12·50

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 30 czerwca 1930

Berlin	168·42·00	Czerniowce	46·00
Budapeszt	123·75·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·19·08	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·30	Cement	83·25
Londyn	34·36·08	Browary	110·00
Medjolan	37·02·75	Alpiny	21·10
N. Jork	706·85	Berg u. Hut.	670·50
Paryż	27·75·50	Poldi Hutten	126·75
Praga	20·95·75	Prager Eisen	317·50
Warszawa	79·21·00	Rima	82·50
Zurych	136·91·00	Skoda	306·25
Renta majowa	1·75·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·73·0	Silesia	4·85
Dunaj S. Adria	92·55	Zieleniewski	30·00
Bankverein	18·00	Apollo	38·25
Kompas	12·00	Nafta	28·[illegible]
Landerbank	24·00	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	12·35·00	Bank Małop.	0·1
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·95
Kreditanstalt	47·60	Karpaty	3·30
Hipoteczny	60·—	Galicja	24·—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 1 lipca.

Na Giełdzie akcyjnej bez obrotów.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 1 lipca.

Na Giełdzie zbożowej zniżka cen, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 lipca 1930

Bank Dysk.	116·00	Modrzejów	10·50
Bank Handl.	110·00	Ostrowiec B.	55·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	16·00
Bank Polsk	169·75	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	50·00	Zieleniewski	53·00
Siła i światło	83·00	Zawiercie	10·50
Spiess	87·00	Haberbusch	112·00
Warsz. cuk.	31·25	Borkowski	05·00
Węgiel	45·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	46·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	25·00	Rudzki	18·50
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	23·00
Firlej	29·00	Wysoka	235·25

4% pożyczka inwestycyjna 111·50
5% pożyczka dolarowa 63·00
5% pożyczka konwersyjna 55·75
5% pożyczka kolejowa 1920 102·50
6% pożyczka dolarowa 1920 76·—
7% pożyczka stabilizacyjna 87·—
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 51·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 lipca 1930

Dolary St. Zj.	8·89·05	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·52·00	Holandja	358·60·00
Kopenhaga	238·75·00	Londyn	43·35·00
Nowy Jork	8·90·09	Paryż	35·03·05
Berlin	212·60·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·45·25	Szwajcarja	172·87·00
Sztokholm	239·68·00	Wiedeń	125·92·00
Włochy	46·75·00	Gdańsk (of.)	173·00

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA.

L. M. 48933/30/W. III.

We Lwowie, dnia 28 czerwca 1930 r.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie robót konserwacyjnych i adaptacyjnych w realnościach Gminy miasta Lwowa.

Formularze ofertowe nabyć można w ekonomacie Magistratu, Ratusz III p. (komplet za cenę 5 zł.) w godzinach od 11-tej do 1-szej. Informacje udziela Wydział III. Magistratu, drzwi Nr. 115.

Termin składania ofert i deklaracji naznacza się na dzień 8-go lipca 1930 o godzinie 12-tej, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert. 6327-2

MAGISTRAT.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zaginioną książkę rewizyjną kotła Nr. 33896,54836 fabr. Hofherr Schrantz Clayton własność Józefa Jarzynowskiego w Kupiatyczach, pow. Przemyśl. Spadkobierca Marjan Jarzynowski. 5313-3

TEODOR ZAKLIŃSKI unieważnia zgubione świadectwo kwalifikacyjne Komisji egzam. w Stanisławowie z dnia 22. II. 1913, l. 17. 6365-2

(Przedruk wzbroniony.)

ANASTAZJA DREWNOWSKA 4)

Błękitny Packard.

I.

Stan jego opętania trwał już od pięciu lat, od chwili gdy ujrzał pierwszy raz Alę, jako młodocianą pensjonarkę, karmiącą na rogu ulicy chmurę gołębi. Obraz smukłej postaci, w białej sukience, z czarnemi warkoczami, podziałał na niego jak uderzenie iskry elektrycznej. Poszedł za nią ukradkiem, wywiedział się, gdzie mieszka, wyszukał wspólnych znajomych, złożył zręcznie upozorowaną wizytę ciotce dziewczyny i reszta poszła jak z płatka, a raczej po grudzie. Za drugim razem oświadczył się i został przyjęty pod szeregiem warunków. Postawiła je ciotka. Ala pozostała niejako na boku. Niby to o niczem nie wiedziała, choć za kulisami nic nie odbywało się bez jej zgody. Janusz dowiedział się więc, że:

jeżeli się nie okaże za poważny wiekiem;

jeżeli uda mu się obudzić serce w „małej";

jeżeli zechce poczekać nieokreślony przeciąg czasu;

jeżeli „małej" nie podoba się tymczasem kto inny;

jeżeli będzie mógł zapewnić żonie „skromną, lecz możliwą egzystencję";

jeżeli sam się nie rozmyśli;

jeżeli potrafi „dostosować się" do jej usposobienia

i wreszcie

jeżeli da dowody „prawdziwej, wiernej, miłości" —

to może „co" z „tego" będzie.

Cała ta gadanina wydała mu się z miejsca trochę fałszywa, jak zresztą sama ciotka, wdowa w pewnym wieku, zajmująca się teozofją, plotkami i „wychowaniem" siostrzenicy. Januszowi obiły się również o uszy niewyraźne wzmianki o przeszłości, a nawet jeszcze o teraźniejszości „cioci", ale odrzucił je bez namysłu, jako potwarz. Zasadniczo szczęśliwy był, że ma wolny wstęp do domu ukochanej. Reszta była na dalszym planie. Ala była taka młoda, taka „jeszcze" dziecinna, taka daleka od poważnych myśli o małżeństwie, taka „nieodpowiedzialna"...

Żył więc tęsknotą i zazdrością, zazdrością i tęsknotą.

Miał lat trzydzieści pięć, był kapitanem marynarki, od sześciu lat marynował się w Kierownictwie w Warszawie, pisywał fachowe artykuły i czekał na obiecaną przez ojca część spadku, która miała go postawić materjalnie na nogi i umożliwić zrealizowanie złotych snów o małżeństwie z Alusią. Ale stary zwlekał. Zwlekał z miesiąca na miesiąc, z roku na rok, wykręcając się to tem, to owem, wynajdując coraz to nowe trudności, a w gruncie rzeczy niespokojny o syna z powodu jego matrymonjalnych aspiracyj. Myślał, że przeczeka, że się „chłopiec" opamięta i zrozumie, że to „żona" nie dla niego. A tymczasem lata szły, a „chłopiec" kochał „wiernie i prawdziwie". Janusz domyślał się trochę, co powodowało ojcem, ale nie miał pewności. Z drugiej strony sytuacja ułożyła się tak, że nigdy o tem z sobą nie mówili. Stary znał pannę tylko ze słyszenia, a syn mu się nie zwierzał.

I tak czekali — i jeden, i drugi.

— Co pan taki milczący, panie Januszu? — zapytała nagle Ala.

Drgnął, jakby obudzony z głębokiego snu.

— Patrzę na panią — odpowiedział bez namysłu.

— Widzę to, ale czy także „słucham"?

— Słyszy — wtrącił złośliwie pozostawiony na boku Olszyński. — Jeżeli idzie o panią, nie potrzeba słuchać, wystarczy słyszeć.

— Jak mam to rozumieć? — spytała zaperzona panienka.

— Tak, jak zostało powiedziane.

— To znaczy?

— Podług sensu słów.

Rzuciła mu w twarz garść piasku.

— Obrzydliwy, typowy mężczyzna! Nie znoszę pana — wstrętny pan jest z temi swojemi dowcipnemi docinkami, a wszystko przez zazdrość! Czy nie mógłby pan pozbawić mnie choć na chwilę widoku swojej twarzy?

— Ależ owszem. Do usług, królewno! — rzekł z galanterją, przecierając ręką oślepłe oczy. — Prawdę mówiąc, nie lubię być świadkiem, jak ludzie znęcają się nad domowemi zwierzętami, a czuję, że się na coś takiego zanosi.

Z temi słowy zerwał się elastycznie z ziemi i rzuciwszy Januszowi trochę ironiczne spojrzenie, odszedł. Nie był o niego zazdrosny. Pomimo, że sam „zadurzony", nie mógł się wydziwić cierpliwej potulności przyjaciela i zastanawiał się, „jak można być taką ofiarą", choć sam nią był, tylko na inny sposób.

Ala wysunęła się z kosza. Janusz siedział poza kręgiem cienia parasola, ze skrzyżowanemi po turecku nogami, z głową wystawioną na żar południowego słońca. Rysia odsunęła się dyskretnie na większą odległość i leżała teraz na piasku, prawie nad wodą, podobna do długiej, kolorowej liszki.

— Alu! — rzekł młody człowiek. Udała, że nie słyszy.

— Panno Alu!

Osunęła się na piasek, tuż koło niego, ale jeszcze w cieniu.

— Panno Alu!

— Istna papuga! — zachichotała. — No, słucham! Kiedyż będzie ten dalszy ciąg? Alu! Alu! Alu!

C. d. n.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologii **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% drożej.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.